Rok - Année XXXIX. PIĄTEK, 24. stycznia 1947. — LENS (Pas-de-Calais) — VENDREDI, 24. Janvier 1947. Nr. 19.

Narodowiec

Quotidien démocrate pour la défense des intérêts sociaux et culturels de l'immigration polonaise

LENS (P. de C.) r Emile Zola, 101 | Tel. 227 | *Wydawca i założyciel : Directeur - Fondateur :* **Michał KWIATKOWSKI** | *Redaktor naczelny : Rédacteur en chef :* **Florian MIEDZIŃSKI** | PRIX CENA 4 fr.

Demokracja francuska buduje nową Francję

Przykład wymowny dla Polski

Francja zorganizowała w spokoju i powadze władze naczelne Czwartej Republiki. Wybrano prezydenta Francji, który cieszy się szacunkiem społeczeństwa i utworzono rząd oparty na szerokiej koalicji stronnictw. Tym samym Francja zaprzeczyła czynem wszelkim złośliwym krytykom i pogłoskom, jakoby weszła ponownie w okres stałego przesilenia i była niezdolną do utworzenia silnego rządu na skutek rozbicia partyjnego i rywalizacji stronnictw.

* * *

W krytycznym naświetleniu stosunków wewnętrznych Francji i niewierze w możliwość szybkiego przezwyciężenia trudności powojennych przodowała szczególnie prasa brytyjska. Takie niezgodne z rzeczywistością nastawienie tłumaczy się polityką brytyjską w stosunku do Niemiec. Zamiast stawiać na Francję jako kraj sprzymierzony, który w dwóch wojnach zasłaniał W. Brytanię przed najazdem niemieckim, politycy brytyjscy stawili na Niemcy, całkiem wyraźnie nietylko dla Francji ale dla całego świata. Odbudowę Niemiec postawiono ponad odbudowę Francji, której odmówiono nawet potrzebnych jej nieodzownie dostaw węgla z Zagłębia Ruhry. Przeciw tej polityce powstała silna opozycja, nawet w łonie brytyjskiej Partii Pracy.

Aby usprawiedliwić błędne stanowisko urzędowej polityki, tłumaczono bądź ujemnie, bądź przesadnie wszelkie w demokracji nieuniknione trudności, których nie brak we Francji, przebudowywującej się duchowo, politycznie i gospodarczo. Łatwość, z jaką Francja wybrała głowę państwa, i poparcie powszechne, jakie uzyskał zarówno przejściowy rząd p. Bluma jak i nowy rząd p. Ramadier'a, świadczą, że Francja bezwarunkowo pragnie odzyskać należną jej pozycję międzynarodową, potrzebną także Europie, jeżeli nie mają się sprawdzić fatalne przepowiednie o kończeniu się Europy i jej roli.

Dla ratowania Europy i jej misji zorganizował się codopiero w W. Brytanii pod przewodnictwem Churchilla komitet, dążący do utworzenia stanów zjednoczonych Europy. Mimo, że w komitecie tym reprezentowana jest zarówno prawica jak i lewica, komitet ten nie wiele zdziała, jeżeli urzędowa polityka brytyjska nie udzieli pełnego poparcia Francji i jej odbudowie i nie zrozumie po przebytych doświadczeniach, iż filarem demokratycznej Europy nowej może być tylko Francja.

Rząd polski w Warszawie zdaje się rozumieć wielką wagę Francji zarówno dla przyszłości Europy jak dla bezpieczeństwa polskiego. Byłoby dobrze przeto, aby wzorował się na demokracji francuskiej i dążył do takiego samego szerokiego kompromisu politycznego, na jakim Francja opiera swoją zgodę wewnętrzną.

Partia Komunistyczna we Francji jest przecież daleko silniejsza, niż P. P. R. w Polsce, a jednak w porównaniu z P. P. R. wydaje się być wzorem demokratycznego umiaru. Z Warszawy nadchodzą głosy, że P. P. R. i asystująca jej P. P. S. pragną obecnie jak najprędzej wyeliminować P. S. L. i jej przedstawicieli z rządu polskiego. Dążenie takie uważamy za ciężki błąd zarówno na chwilę bieżącą jak i na przyszłość.

Rząd polski ma w tej chwili obowiązek dążenia do zdrowego kompromisu i do takiej koalicji rządowej, która ułatwiłaby pacyfikację kraju, potrzebną do twórczej pracy gospodarczej. Zasada „ząb za ząb, oko za oko" nikomu, ani sławy ani korzyści stałych nie przyniosła.

Zarówno wewnętrzne jak i zewnętrzne przyczyny wskazują drogę, by demokracja polska wzorowała się na demokracji francuskiej, która w mądrym i pełnym umiaru wysiłku prowadzi kraj do wewnętrznej konsolidacji.

Michał Kwiatkowski

Gasperi tworzy nowy rząd

Rzym. — Prezydent Niccole powierzył tworzenie nowego rządu b. premierowi M. Gasperi'emu.

Przywódca Komunistów Toriati oświadczył, że formowany rząd powinien być oparty o 3 partie.

Kryzys grecki ma być niebawem rozwiązany

Ateny. — Venizelos i Canellopules, którzy podtrzymywali konieczność powierzenia stanowiska premiera rządu greckiego Sophulisowi, zdecydowali się ostatnio na zmianę swego stanowiska, idąc za postawą większości parlamentu, która domaga się powierzenia królowi troski o wyznaczenie kandydata na nowego premiera Grecji.

Wobec tego należy się spodziewać, iż król niebawem zadecyduje o rozwiązaniu obecnego kryzysu greckiego.

Hoover wyjeżdża do Niemiec

Waszyngton. — Były prezydent Hoover wyjeżdża do stref okupacyjnych brytyjskiej i amerykańskiej w Niemczech, celem zapoznania się z sytuacją gospodarczą i żywnościową Niemiec.

Manifestacje w Indiach na rzecz Vietnamu

Kalkuta. — Policja rozpędziła tłum manifestujących studentów, którzy chcieli uczcić „Dzień Vietnamu".

Kiedy nie usłuchali wezwań do rozejścia się, policja rozpoczęła szarżować. Jest dwóch rannych i 60 aresztowanych. Po tych wypadkach młodzież z powrotem zebrała się i nie chciała opuścić miejsc, gdzie zorganizowano manifestacje, wówczas policja, dla położenia kresu, użyła gazów łzawiących. Prezydent policji wydał odezwę wzywającą ludność, by bitew Vietnamu nie rozgrywała w Kalkucie.

Apel min. obrony narodowej

[illegible]

Londyn. — Min. obrony narodowej, A[illegible]der, wystosował apel do 20.000 dezerterów brytyjskich, z których większa część żyje w ukryciu w Anglii, domagając się, by zgłosili się do władz przed 1. marca 1947.

Chociaż nie może być mowy o amnestii, minister wskazał, że ci, którzy usłuchają apelu, nie będą ukarani z całą surowością prawa.

Trzy tony złota samolotem do Szwajcarii

Londyn. — Samolot „Lancaster" odleciał z lotniska w Northolt do Genewy z ładunkiem trzech ton złota w sztabach, szacowanych na trzy miliony funtów szterlingów.

Złoto nadeszło z kopalń południowo-afrykańskich morzem i drogą powietrzną, po czym wysłane zostało do Europy.

4 miliony dolarów pożyczki dla Czechosłowacji

KAIRO. — Egipt zawarł traktat handlowy z Czechosłowacją i udzielił jej pożyczkę w wysokości 4 milionów dolarów na zakup bawełny w Egipcie.

Odwołanie attachés wojskowych

Ateny. — Rząd jugosłowiański odwołał swego attaché wojskowego w Grecji i zażądał odwołania greckiego attaché z Belgradu.

Ekspedycja Byrda straciła jedyny helikopter

Mała Ameryka. — Kierownik ekspedycji Byrda, Georges Dufek, który odbywał lot rozpoznawczy na helikopterze, nie trafił na pokład okrętu, na który chciał lądować. Major Dufek wyszedł cało, ale helikopter został stracony. Grupa środkowa wyprawy, która płynęła w centrum całej ekspedycji, wyładowuje obecnie materiał i żywność. Przygotowuje się nową bazę, z której wyjeżdżać będą wyprawy naukowe.

P. Ramadier utworzył rząd oparty na szerokiej koalicji

9 socjalistów — 5 M.R.P. — 5 komunistów — 5 z Zespołu Lewicy i 2 Niezależnych

Paryż. — Późnym wieczorem w środę ogłoszono skład nowego rządu, który przedstawia się jak następuje:

Premier **Paul Ramadier** (soc.), wicepremierzy **H. Teitgen** (MRP) i **Maurice Thorez** (kom.)

Z poszczególnych ministerstw objęli następujące teki:

Socjaliści

Depreux, sprawy wewnętrzne,
Moutet, Francja zamorska
André Philip, gospodarka narod.
Lacoste, produkcja przemysłowa
Jules Moch, roboty publiczne
Naegelen, wychowanie narodowe
Tanguy - Prigent, rolnictwo
Felix Gouin, minister stanu

M. R. P.

Bidault, sprawy zagraniczne
Robert Schuman, finanse
Paul Coste-Florent, spr. wojenne
Letourneau, handel i rozdział

Komuniści

François Billoux, obrona narod.
Charles Tillon, odbudowa
Ambroise Croizat, praca
Georges Marrane, zdrowie publ. i zaludnienie

Zespół lewicy

Maroselli, lotnictwo
André Marie, sprawiedliwość
Pierre Bourdan, młodzież, sztuka i sport
Mitterand, byli kombat. i ofiary wojny
Yvon Delbos, min. stanu

Niezależni

Louis Jacquinot, marynarka
Roclore, minister stanu

• • •

Paryż. — Prasa M. R. P. stwierdza że M.R.P. zgodził się wstąpić do gabinetu, otrzymawszy poważne gwarancje w sprawie organizacji i pracy Ministerstwa Obrony Narodowej, przyznanego Komunistom, a którego wpływy równoważą osobne ministerstwa wojny, lotnictwa i marynarki, objęte przez przedstawicieli innych stronnictw.

*

PARYŻ. — Leon Blum udaje się do Brukseli 24 stycznia b.r., gdzie będzie reprezentował rząd francuski, oraz partię S.F.I.O. w czasie ceremonii pamiątkowych w 84 rocznicę śmierci Leona Vanderwelde, założyciela belgijskiej partii socjalistycznej.

Wymiana depesz

Waszyngton. — Prezydent Truman wysłał telegram gratulacyjny do Prezydenta Francji V. Auriol'a z powodu jego wyboru.

Prezydent V. Auriol w depeszy do Prezydenta Trumana podziękował za życzenia i zapewnił, że Francja zawsze będzie pracować dla dobra demokracji.

Warszawa. — Prezydent K.R.N. Bierut wystosował telegram gratulacyjny do Prezydenta V. Auriol'a.

Jeszcze w styczniu układ Francji z Włochami w sprawie 200.000 robotników

Rzym. — Oczekuje się, iż w miesiącu styczniu b.r. podpisany będzie układ pomiędzy Francją i Włochami w sprawie rekrutażu 200.000 robotników włoskich, którzy mają przybyć do francuskich fabryk i kopalni.

Władze włoskie, po załatwieniu wszystkich formalności, zgromadzą wszystkich kandydatów w mieście Turynie, skąd zabierze ich specjalna komisja francuska.

Zacieśnienie stosunków handlowych francusko - egipskich

Hr. Celier, przewodniczący francuskiej misji gospodarczej w Egipcie, oświadczył na Konferencji prasowej, że stosunki francusko-egipskie są jak najlepsze.

Francja przygotowuje wywóz ciężkich maszyn do Egiptu w zamian za bawełnę.

Hr. Celier omawiał z premierem Nokrasky Pasha sprawę wzmożenia wzajemnego eksportu-importu.

Francja odmawia zapłaty dolarowej za okupację niemiecką

Berlin. — W czasie ostatniego zebrania alianckiego Komitetu koordynacyjnego, przedstawiciel Francji złożył protest wobec żądania władz angielskich, by niedobór handlowy pomiędzy strefami angielską i francuską został uregulowany w dolarach.

Reprezentant Francji stwierdził, iż tego rodzaju wymagania przekształciłyby te wymiany między strefami w prawdziwe wymiany międzynarodowe.

Francuski punkt widzenia podtrzymał również przedstawiciel rosyjski [illegible]

Stalin za pokojową współpracą Wielkiej Trójki

Moskwa. — Marsz. Stalin w wywiadzie udzielonym synowi byłego prezydenta Stanów Zjednoczonych, Eliottowi Rooseveltowi na temat,

Rosja a Stany Zjednoczone

powiedział, że jeśli trzy wielkie mocarstwa zgodnie prowadziły wojnę i pokonały nieprzyjaciela, tym bardziej możliwe jest zgod[illegible] współżycie w czasie pokoju. Sto[illegible] Rosji i Stanów [illegible] poprawie, ale [illegible] nieporozumienia, stwi[illegible]

Zdaniem [illegible] wielkie mocarstwo nie [illegible] stawić siły, która zdoła [illegible] inne mocarstwo. Po[illegible] zniszczone [illegible]

Kontrola bomby atomowej

Związek Sowiecki, mówił Stalin jest za wprowadzeniem kontroli bomby atomowej i za inspekcją oraz kontrolą zbrojeń w ogóle. Gotowy jest im się poddać narówni z innymi narodami. Rada Bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych powinna ustanowić międzynarodową siłę zbrojną, która natychmiast przystąpiłaby do akcji tam, gdzie pokój byłby zagrożony.

Spotkanie Wielkiej Trójki pożądane

Stalin odpowiedział, że spotkanie Wielkiej Trójki uważa za pożądane. Nietylko jedno, ale więcej spotkań po[illegible] zdaniem Stalina nastąpić. Okazałyby się one bardzo pożyteczne.

[illegible] końcu podkreślił Stalin, potrzeba szerokiej wymiany dóbr przemysłowych między Rosją i Stanami Zjednoczonymi. W sprawie nieprzeprowadzenia grutownej denazyfikacji w strefach brytyjskiej i amerykańskiej w Niemczech zauważył Stalin, że okoliczność ta Rosji nie niepokoi, ale nie jest w porządku, że ta część wspólnego programu nie jest wykonana.

★

Plan konferencji moskiewskiej uzgodniono

Waszyngton. — Ambasador Stanów Zjednoczonych w Moskwie, nadesłał uzgodniony z wice-min. Spr. Zagr. Wyszyńskim plan prac konferencji moskiewskiej zaczynającej się w dniu 10 marca b.r.

Plan ten przewiduje specjalne udogodnienia i zapewnienie wolności pracy dla prasy.

Stalin uczestniczył w uroczystościach Leninowskich

Moskwa. — Marsz. Stalin, Mołotow i członkowie Najwyższego Sowietu uczestniczyli w ub. wtorek w wiecu, zorganizowanym z okazji 23-ciej rocznicy śmierci Lenina. Zebrani urządzili Stalinowi owację. W czasie wiecu przemawiał szef propagandy sowieckiej, Aleksandrow, który oświadczył, że Churchill i jego przyjaciele dążą do nowej wojny, dlatego konieczna jest nieustanna czujność Związku Sowieckiego.

Nowy ambasador Rosji złożył listy uwierzytelniające

Londyn. — Nowomianowany ambasador Rosji w Londynie, Zarubin, złożył listy uwierzytelniające, według obowiązującego ceremoniału.

Minister E. Bevin towarzyszył ambasadorowi.

Jugosławia przeciw wszechniemieckim prądom w Austrii

„Austria szła zawsze w awangardzie agresji niemieckiej"

Londyn. — Delegat jugosłowiański uzasadniając na konferencji przygotowawczej żądania jugosławiańskie odstąpienia ziem 2500 km. kwadr. w Styrii i Karyntii oświadczył, że w Austrii kryją się silne prądy wszechniemieckie i że Austria zawsze szła w awangardzie agresji niemieckiej.

Delegat austriacki dr. Gruber usiłował bronić Austrii, ale słowom jego przeczą fakty historyczne. Przecież sam obecny prezydent Austrii dr. Renner stał od roku 1939 na czele Komitetu połączenia Austrii z Niemcami, a zapytany świeżo na konferencji prasowej w sprawie granic Polski na Odrze i Nisie, dał odpowiedź znamiennie wymijającą.

Chrześcijańsko - dem. polityk dr. Seipel, który usiłował utrzymać przed wojną Austrię po stronie mocarstw zachodnich i uzyskał w tym względzie finansową pomoc, uzyskał dla swojej polityki po wielkich trudach tylko jeden głos większości.

*

Do Londynu przybyła delegacja polska

Londyn. — Przybyła tu delegacja polska pod przewodnictwem wice-ministra Leszczyckiego, na Konferencję zastępców „Wielkiej Czwórki", dla przedstawienia postulatów polskich w sprawie przygotowującego się traktatu pokojowego z Niemcami i Austrią.

W sprawie traktatu z Niemcami, delegacja wysunie przede wszystkiem sprawę podpisania pokoju w Warszawie i nadania traktatowi nazwy Warszawskiego. Drugą sprawą wniesioną będzie żądanie dokładnego przestrzegania traktatu Poczdamskiego, zwłaszcza w sprawie odbudowy gospodarczej Niemiec.

Delegacja wysunie także żądanie zagwarantowania gospodarczej odbudowy państw zniszczonych przez Niemcy przed odbudową gospodarki niemieckiej.

Ostatnim ważnym punktem polskich żądań jest udzielenie zabezpieczenia Polsce, że z produkcji Niemieckiej będą spłacone przyznane odszkodowania.

W sprawie Austrii delegacja polska przyłącza się do deklaracji trzech rządów sprzymierzonych co do niepodległości.

Proponuje jednak powołanie specjalnej komisji nadzorczej dla wykonywania kontroli nad stosowaniem postanowień traktatu i zapobieżenia powtórzenia „anschlusu".

Ze strony polskiej wysuwa się jedynie żądanie uregulowania i zlikwidowania spraw gospodarczych, poprzednio nie wykonanych.

*

Oświadczenie wicemin. Modzelewskiego :

Polska nie może współpracować z Schumacherem. Granice Zachodnie Polski ostateczne

Warszawa. — Wice-minister Spr. Zagr. Modzelewski, po powrocie z Moskwy, oświadczył, że nie widzi na razie możności współpracy z Niemcami. Schumacher, z powodu swego stanowiska w sprawie granicy z Polską, nie wchodzi w rachubę. Może w przyszłości pojawi się w Niemczech człowiek, z którym będzie można rozmawiać.

Jeżeli chodzi o nasze granice zachodnie, to nie przypuszcza wice-minister Modzelewski, by Wielka Czwórka zajmowała się tą sprawą.

WASZYNGTON. — Rządy Stanów Zjednoczonych i Anglii zdecydowały się na opublikowanie tajnych dokumentów niemieckiego ministerstwa Spraw Zagranicznych, dotyczących wydarzeń dyplomatycznych aż do traktatu niemiecko - rosyjskiego w 1939 roku.

Zebranie nowego Sejmu w początkach lutego

Warszawa. — Jak pisze korespondent United Press — minister bez teki Berman, komunista, „silny człowiek" w zwycięskim Bloku, wykluczył możliwość współpracy w jakiejkolwiek koalicji na przyszłość z wodzem opozycji St. Mikołajczykiem.

Berman na konferencji prasowej powiedział, że **„Ja nie chcę przesądzać, lecz między partiami Bloku jest tendencja do zapobieżenia wszelkim usiłowaniom wprowadzenia St. Mikołajczyka do rządu. Ma to na celu lepszą konsolidację"**.

Prowadzone są obecnie rozmowy międzypartyjne — powiedział Berman — na temat pierwszego zebrania Sejmu, przewidzianego na pierwszą dekadę lutego. Inne partie opozycyjne — zakończył Berman — wejdą prawdopodobnie do koalicji czterech stronnictw, bez P. S. L.

*

Wynik wyborów w Polsce po przydziale z listy państwowej

WARSZAWA. — Po rozdziale 72 pozostałych mandatów z listy państwowej, tymczasowy wynik przedstawia się, wedle obliczeń nieurzędowych, jak następuje:

Blok Demokratyczny	392 mand.
P. S. L.	28 mand.
Stronnictwo Pracy	12 mand.
P.S.L. Nowe Wyzwolenie	8 mand.
Niezależne	4 mand.

W Bloku podział mandatów jest następujący:

P.P.R.	31%
P.P.S.	31%
Str. Ludowe (Lubelskie)	27%
Str. Dem.	11%

*

Stanowisko W. Brytanii

Londyn. — Londyńskie koła poinformowane uważają, że sprawę wyborów polskich należy wyjaśnić między Londynem a Moskwą, aby wiedzieć zwłaszcza wobec przymierza anglo - sowieckiego, jaką wagę Moskwa przywiązuje do zobowiązań sąsiadów wobec Trzech Wielkich. Jest wątpliwym, aby sprawa polska była dyskutowana przed otrzymaniem raportu ambasadora brytyjskiego w Warszawie.

*

Powyborcze głosy prasy amerykańskiej

Warszawa. — Jak donosi „Associated Press", w pobliżu Hrubieszowa w dwóch miejscowościach bandy ukraińskie uniemożliwiły głosowanie w niedzielę. Przewodniczący komisji wyborczej wezwał na pomoc milicję i głosowanie przeprowadzono w poniedziałek.

St. Mikołajczyk miał, wedle „Associated Press" oświadczyć, że w komisjach wyborczych, gdzie członkowie P.S.L-u mieli możność obserwacji obliczania głosów, raportują o przekręcaniu wręcz cyfr wyborczych..

Podał dane z 11-tu okręgów, gdzie bezwzględnie była większość P.S.L-u, a ogłoszono zwycięstwo Bloku prorządowego.

*

Manifestacje w Polsce z powodu zwycięstwa Bloku w wyborach do Sejmu

Warszawa. — W całej Polsce odbyły się manifestacje z powodu zwycięstwa Bloku w wyborach do Sejmu.

Warszawa i Łódź urządziły specjalnie uroczyste manifestacje, poza tym na Ziemiach Odzyskanych odbyło się szereg manifestacji.

*

Sprostowanie omyłki w liczbach głosów oddanych podczas wyborów w Polsce

Z oddanych 11.244.873 głosów otrzymał:

Blok	9.003.682	gł.
P. S. L.	1.154.847	„
Stron. Pracy . .	530.979	„
N. Wyzwolenie .	397.754	„
Listy katolickie .	157.611	„

UNRRA opuszcza Polskę

Warszawa. — Szef misji UNRRA w Polsce złożył wizyty pożegnalne.

★

Siedem wyroków śmierci w Polsce

KATOWICE. — Sąd wojskowy w Katowicach skazał na śmierć siedmiu członków nowej organizacji podziemnej, noszącej nazwę „ruchu oporu armii wewnętrznej".

Dziewiętnastu innych oskarżonych skazanych zostało na różne kary więzienne.

*

Wznowienie procesów

Warszawa. — Proces płk. Rzepeckiego i towarzyszy, po kilkudniowej przerwie, został wznowiony.

* * *

Warszawa. — Zawieszony na kilka dni proces Fischera i współoskarżonych, został wznowiony w dniu dzisiejszym.

*

Wyrok śmierci na Niemca

Łódź. — Wyrokiem sądu skazany tu został na śmierć K. Hara, Niemiec, obywatel polski, który zadenuncjował w Gestapo 10 Polaków. Wysłano ich do obozu, gdzie 2 z nich zmarło.

10 tys. dolarów okupu za 17-letnią dziewczynę

Lodi (Kalifornia). — W nocy w poniedziałek porwana została 17-letnia córka bogatego kalifornijskiego kupca, Alice Dean Devine. W dwie godziny po zniknięciu córki, telefon pochodzący z Sacramento (Kalifornia) podał ojcu miejsce, gdzie znajduje się list, zawierający wszelkie szczegóły i warunki okupu.

Devine zawezwał policję i przedstawił bilet, jaki znalazł na podwórzu swego domu.

Według tego biletu w przeciągu dwudziestu czterech godzin miała był złożona suma 10.000 dolarów (około 1.200.000 fr.). W wypadku niedotrzymania warunków, zwłaszcza w wypadku ujawnienia całej sprawy przed policją i prasą, życie dziewczyny miało być narażone na szwank.

Proces morderców socjalisty Matteotiego

Rzym. — Przed specjalnym sądem przysięgłych w Rzymie rozpoczął się proces czterech żyjących morderców przywódcy socjalistów włoskich i posła, Giacomo Matteoti, zamordowanego w 1924 roku przez grupę ludzi złożoną z 72 osób.

Proces ten oczekiwany od dłuższego czasu, jako wydarzenie sensacyjne, pozwoli niewątpliwie ustalić bezpośrednią odpowiedzialność Mussoliniego w tym zabójstwie politycznym. Proces potrwa conajmniej dwa tygodnie.

Przed sądem stają: Francesco Giunta, były przewodniczący Izby faszystowskiej i gubernator Dalmacji w czasie okupacji włoskiej, Cesare Rossi, były zastępca sekretarza partii faszystowskiej, Amerigi Dumini, Włoch urodzony w Stanach Zjednoczonych, który we Włoszech piastował stanowisko zastępcy komendanta „faszystowskiego Gestapo". Wreszcie Osvaldo Poveremo, członek „gestapo włoskiego".

Dumini twierdzi, iż posiada dokument złożony u pewnego notariusza Texasu, który wyjaśni dostatecznie zabójstwo Metteoti'ego. Przypuszcza się jednak, że prawdziwy dokument znajduje się w posiadaniu amerykańskiego biura poszukiwań, który będzie dostarczony do dyspozycji władz sądowych włoskich.

Katastrofa kolejowa w Niemczech

Berlin. — Na stacji Altena w Westfalii, pociąg towarowy wpadł całym pędem na stojący na stacji pociąg osobowy. Skutki były straszne, dwie osoby zabite i 30 rannych wydobyto do tej pory ze strzaskanych wagonów.

Prace ratownicze trwają, ruch na tej linii jest ciągle jeszcze zablokowany.

7 zabitych w wypadku samolotowym na Nowej Gwinei

Blak (Nowa Gwinea) — Samolot holenderski zapalił się i spadł koło Blak, na Nowej Gwinei, 7 osób zginęło w katastrofie.

Samolot wiózł na swym pokładzie grupę artystyczną, która miała wystąpić z przedstawieniami dla żołnierzy holenderskich, przebywających na dalekich stanowiskach na Nowej Gwinei.

Były dyplomata niemiecki wydalony z Portugalii

Lizbona. — Adolf Hossenstein, b. dyplomata niemiecki został ostatecznie wydalony z Portugalii i udaje się na okręcie angielskim do Niemiec. Niedawno, na wiadomość o wydaleniu, usiłował popełnić samobójstwo, chcąc uniknąć odpowiedzialności za swą działalność.

Wiadomości krótkie

MONTREAL. — W szpitalach miejskich przyjęto 500 ofiar panującej tam gołoledzi. Trzeba zaznaczyć, iż szpitale przyjmują tylko wypadki złamania nóg lub rąk.

LONDYN. — Wielka fala zbrodni w Anglii skłoniła rząd do wprowadzenia 100.000 skautów do akcji przeciwko 21.000 dezerterom i włóczęgom. Skauci otrzymają odpowiednie przygotowanie i będą ściśle współpracować ze Scotland Yardem, pomagając paraliżować zbrodniczą akcję elementów przestępczych.

LONDYN. — Proces Kesserlringa rozpocznie się w Wenecji 10 lutego b. r.

SZTUTGART. — Uczeni niemieccy zwrócili się do władz amerykańskich o udzielenie im pozwolenia na posługiwanie się mikroskopem elektronicznym i innymi instrumentami, których używania im zabroniono.

MOSKWA. — P. Louis Saillant, sekretarz gen. Światowej Federacji Syndykatów przybył do Moskwy.

KAIR. — Senat egipski przegłosował wniosek domagający się energicznych kroków ze strony rządu egipskiego wobec Wielkiej Brytanii, uprawiającej wrogą politykę w Egipcie i Sudanie.

OTTAWA. — W Kinston (Ontarie) fabryki rozpoczęły budowę 140 lokomotyw przeznaczonych dla Francji. Piąta część z tych maszyn będzie pędzona przy pomocy ropy, reszta przy pomocy węgla. Koszt budowy tych lokomotyw wynosi 18.198.000 dolarów. Kanada przyznała Francji pożyczkę 242.500.000 dolarów na różne zamówienia w Kanadzie.

Czy Hardy, wybitny członek ruchu oporu zdradził ruch oporu Niemcom?

Proces rozpoczęty przeciw Rene Hardy nie zmienił sytuacji oskarżonego po dwóch dniach rozpraw. W dalszym ciągu świadkowie i słuchacze są podzieleni: jedni uważają Hardy'ego za bohatera, znowu inni za zdrajcę, który w r. 1943 wydał Niemcom cały sztab ruchu oporu z głównym delegatem gen. de Gaulle na Francję.



(New York Times Photo)
René Hardy omawia akt oskarżenia ze swoimi obrońcami.

„Humanité” jest przekonana o winie oskarżonego i atakuje zarówno tych, którzy pozwolili Hardy'emu podczas wojny udać się do Algieru, jak i innych którym, zdaniem Humanité, zależało na zatuszowaniu sprawy. Gani także przedwczesne rozstrzelanie agenta niemieckiego „Lunel'a”, który zeznał, że Hardy stał się razem z nim agentem Gestapo.

„Fakty, zeznania, dokumenty są przekonywujące” — pisze „Humanité”.

„Figaro” natomiast ma wątpliwości i wyraża zdanie, że świadectwa i dokumenty dopuszczają dwojakie tłumaczenie. W każdym razie „Figaro” stwierdza, że dokumenty i świadectwa są obciążające.

„Epoque” pisze, że bronią Hardy'ego tylko przyjaciele na mocy swojej przyjaźni, podczas gdy dokumenty i świadectwa bezpośrednich świadków świadczą przeciw niemu.

Pierwszym i głównym świadkiem oskarżenia była **pani Delestraz**, która była agentką podwójną. Świadek ten przyznaje że rola jej była nędzną. Podtrzymuje atoli bez wahań i bez zastrzeżeń swoje pierwotne zeznania, obciążające Hardy'ego.

Widziała ona 21-go czerwca r. 1943 Hary'ego-Didot w lokalu Gestapo. On opisał też miejsce, gdzie w Caluire miało się odbyć **tajne zebranie sztabu ruchu oporu.**

Świadek Delestraz zeznawała dalej, iż widziała go, jak zrobił próbę uwolnienia się z kajdanków fałszywych i sam zatroszczył się by umówić z nią znaki. On miał pójść na zebranie w Caluire z przyjaciółmi. Ona miała iść za nim i informować o tym Gestapo. Jeśli zebranie sztabu armii podziemnej odbędzie się w domu wolnym do wynajęcia wówczas on rzuci na schody opakowanie z papierosów. Wszystko było przewidziane. Następnego dnia aresztowany został Moulin, Aubry, Aubrac, Lassal, główni szefowie Oporu francuskiego a razem z nimi także Hardy dla zachowania pozoru. Każdy jedn[illegible]

Atak[illegible]ana przez obrońcę Hardy'ego, świadek Delestraz odpowiada, że, wiedząc o pułapce przygotowującej się, podjęła próby uprzedzenia zainteresowanych. Jednakże nie udało jej się to. Zrobiła więc wszystko by opóźnić przybycie Niemców. Próbowała skierować poszukiwania na inne tory, ale obawiała się represyj niemieckich wobec własnej rodziny.

Przewodniczący upomniał świadka wobec wagi jego zeznań: „Jest jeszcze czas, jeśli jakiś wpływ ciąży na pani, niech się pani od tego uwolni. Jeżeli pani się cofnie, zapewniam panią przysięgą, wyjdzie pani stąd wolna, tak jak pani tu przyszła”.

Pani Delestraz niczego jednak nie odwołała. Mówi, że Hardy winien wszystkiemu, to on wszystko zorganizował, to on wszędzie knował. Począwszy od pamiętnego dnia dramatycznego aresztowania, pani Delestraz oskarża Hardy'ego. Od tego czasu nigdy niczego nie zmieniła w swoich zeznaniach przeciwko niemu.

Świadek **Lazare Racheline**, agent angielskiego wywiadu podczas wojny, był mocno zaskoczony kiedy Hardy na dworcu w Lyonie zbliżył się do niego. Czuł się zagrożonym na dworcu kolejowym w Lyon — Perrache, a ryzykował wiele, mając ze sobą angielskiego majora zrzuconego spadochronem któremu towarzyszył, jak również pani Pierre Bloch, która mu towarzyszyła aż do Paryża.

Świadek **Chrestol** był towarzyszem podróży w wagonie sypialnym Hardy'ego w podróży z Lyonu do Paryża. Stwierdza, że Hardy był zatrzymany równocześnie przez Niemców wraz z nim i uwięziony w Chalon sur Saone, gdzie go świadek widział trzy razy. Hardy przeczy i twierdzi, że uciekł z pociągu.

Porucznik **Flure**, oraz młodzi pułkownicy **Richard i Bousquet**, otrzymali ze strony pani Delestraz w dniu zasadzki w Caluire ostrzeżenie, by nie wpadli, podobnie, jak miała to podać innym zainteresowanym. Jednakże pułkownicy w niczym nie mogli przeszkodzić temu, co się stało później.

Po krótkiej przerwie złożył zeznanie major Devigny, który „współpracował” z panią Delestraz w Annemasse i przedstawił ją jako człowieka szczerego i lojalnego.

Przesłuchani byli również członkowie oporu ze strony oskarżającej dawni koledzy Jana Moulin'a, którzy opłakują jego zgon, jako też koledzy Hardy'ego, którzy go obciążają. Są to Grosse, pani Raisin, Aubry, Lusole i Aubrac, który był Komisarzem Oporu w Marsylii; wszyscy trzej ostatni byli zatrzymani 21 czerwca w Caluire i torturowani przez Gestapo. Obecnie złożyli zeznania o winie Hardy'ego.

Raymond Aubrac, Komisarz Oporu z Marsylii zeznał szczegółowo:

„Byliśmy w poczekalni w Caluire zmieszani z klientami doktora, kiedy policjanci niemieccy uzbrojeni w karabiny maszynowe zaskoczyli nas, założyli nam kajdanki i bili nas gwałtownie; po czym kazali nam zwrócić się do muru. W kilka minut później, zaczęło się dreptanie, gonitwa, padło kilka strzałów rewolwerowych, jeden z naszych uciekł... Dowiedzieliśmy się później, iż chodziło o Didot (Hardy). Zdaniem świadka, było niemożliwym przy otoczeniu domu przez policję, przy odpowiednich zarządzeniach Gestapo, by ktokolwiek mógł uciec i nie był zabitym na miejscu przez salwy karabinów maszynowych”.

Wszyscy ci świadkowie są przekonani, że ucieczka oskarżonego z willi dra Dugoujon była maskowaną, kiedy to Niemcy nie rzucili się nawet za nim w pogoń. Wątpią nawet w pochodzenie rany na lewym ramieniu i twierdzą, że doskonale mógł ją sobie zadać sam.

— Gdybym nie był osobiście wmieszany do afery w Caluire, mówił p. Aubrac, mógłbym być świadkiem obrony, opierając się na tym, co wiedziałem o działalności Hardy'ego w Ruchu Oporu. Niestety, byłem w Caluire...

Świadek **Lassagne**, obecnie przebywający w sanatorium po wyczerpniu z czasów deportacji, oskarża formalnie Hardy'ego, podobnie, jak pułkownik Lacaze, i sekretarz pułkownika Moulin, które to oskarżenia prowadzą do tego samego wniosku, do jakiego doszli członkowie C.N.R. po tragicznym aresztowaniu w Caluire. Mianowicie, że dwukrotna ucieczka Hardy'ego, 21 czerwca i następna ucieczka ze szpitala w Croix-Rousse były wyreżyserowane. Doktór Degoujon, zatrzymany wraz z tymi, których ukrywał, słyszał i widział uśmiechających się policjantów niemieckich po owej „udanej” ucieczce Hardy'ego.

Ostatnie zeznania złożyła siostra Jean Moulin, profesorka z Montpellier. Przeprowadziła ona wyczerpującą analizę sprawozdania, jakie Hardy przesłał do C.N.R. po swej ucieczce. Wykazała ona krzyczące sprzeczności i nieprawdopodobieństwa zawarte w tym dokumencie.

Telegram niemiecki

Ale zeznaniem, będącym być może najpoważniejszym, najcięższym oskarżeniem dla Hardy'ego, jest zeznanie pułkownika Gastaldot'a, który był szefem sztabu generalnego generała de Lestrain i wraz z nim aresztowany 3 czerwca 1943.

11 czerwca pułkownikowi Gastaldotowi Niemcy w czasie przesłuchiwania go przedstawili telegram, datowany tego samego dnia z Lyonu. Donosił on o aresztowaniu Hardy'ego w Chalon sur Saone i podał skład sztabu generalnego tajnej armii. Wskazywał także miejsce zamieszkania Lassagne.

— To jest niemożliwe, wykrzyknął dwukrotnie Hardy. Nigdy nie byłem aresztowany w Chalon sur Saone.

Chwila była dramatyczna.

— Niemcy powiedzieli mi, ciągnął dalej Gastaldot: „W waszym sztabie generalnym jest ktoś, kto pracuje dla nas...”

Dzień to był wielce niekorzystny dla oskarżonego.

* * *

Sprostowanie: — W n-rze wczorajszym w sprawozdaniu z procesu Hardy'ego zostało omyłkowo zniekształcone zdanie, które winno brzmieć: **„Główne oskarżenia Hardy'ego opierają się na zeznaniach zestawionych przez niejakiego Multona czyli Lunela, który został skazany na śmierć i przedwcześnie stracony.**

Procer morderców Matteottiego

Rzym. — W środę rozpoczął się tu proces przeciwko pięciu faszystom, oskarżonym o zamordowanie, przed 23 laty, Giacomo Matteotti, przywódcy socjalistów i wroga faszyzmu.

Dotychczas odnaleziono i aresztowano A. Dumini, C. Rossi, F. Ginnta, F. Panzeri i A. Pove Romo: ci staną przed sądem.

Za pozostałymi trzema G. Viola, A. Malacria i F. Filipelli, poszukiwania trwają.

Oskarżonym grozi kara dożywotnego więzienia, ponieważ kara śmierci została zniesiona we Włoszech po wojnie.

Na razie nie ma dowodów na to, że Mussolini wydał rozkaz usunięcia człowieka, któ[illegible] w Parlamencie [illegible] powstały ustrój faszystowski we Włoszech.

Zeznawać będzie syn zamordowanego, 25 letni Matteo Matteotti, który od 1939 roku zbierał dowody zbrodni.

—:-:—

Syjoniści przeciw terorystom

Jerozolima. — Jak donosi „United Press” p. Goldie Mayerson, szef politycznego departamentu Żydowskiej Agencji, ogłosiła „ostateczne” ostrzeżenie do skrajnych grup terorystycznych: „My nie chcemy walki bratobójczej, ale jesteśmy zdecydowani niepozwolić prowadzić się przez grupę, narzucającą swą wolę pistoletem”.

W mowie swej, na Żydowskiej Radzie Narodowej, p. Mayerson powiedziała, że Żydzi są zdecydowani podjąć akcję w celu powstrzymania teroryzmu. Szary człowiek — mówiła — narażony jest na nieuniknione przykrości od czasu gdy członkowie „Irgun Zwei Leumi” i „Stern'u” odmówili rozpatrywania swoich idei i żądań na forum demokratycznym. Taki stan rzeczy musi się skończyć.

Oświadczyliśmy — mówiła — Wysokiemu Komisarzowi Palestyny, że nie jesteśmy przygotowani do współpracy z policją czy wywiadem, lecz nie będziemy tolerować ani wspomagać terorystów, zbierających fundusze pod lufą pistoletu, zabijających i kradnących. Mamy szczerą nadzieję, że teroryści zrozumieją niebezpieczeństwo, które im grozi.

P. Mayerson, zwracała się do władz brytyjskich o wstrzymanie deportacji, ponieważ „takie miary, wiążą nam ręce i neutralizują nasze staranie współpracy z Zarządem Palestyny.

Tymczasem, koła arabskie w Palestynie zdecydowały wspólnie z Ligą Arabską nie korzystać z sowieckiej oferty udzielenia pomocy w sprawie palestyńskiej, dopóki istnieją nadzieje załatwienia tej sprawy z uwzględnieniem minimalnych żądań arabskich.

Stany Zjedn. proponują statut międzynarodowy dla Niemiec bez traktatu pokojowgo

Żądania Francji na konferencji w Moskwie

Londyn. — Na konferencji przygotowawczej w Londynie dla traktatu pokojowego z Niemcami przedstawiciel Stanów Zjednoczonych wniósł nowy projekt, a mianowicie, by za zgodą Sprzymierzonych uchwalono dla Niemiec statut międzynarodowy bez zawierania i podpisywania traktatu pokojowego. Stany Zjedn. wskazują na to, że jeszcze daleko, zanim będzie można dać Niemcom centralny rząd polityczny. Dochodzi do tego, że żadne ze stronnictw nie ma chęci do podpisywania traktatu pokojowego, bo obawia się, że zgrałoby się w niemieckiej opinii publicznej. Szczegóły projektu będą dopiero podane do wiadomości publicznej po rozpatrzeniu ich przez konferencję londyńską.

Paryż. — Rzecznik min. dla spr. zagranicznych oświadczył, że memorandum francuskie w sprawie żądań Francji, co do Niemiec jest gotowe. Nie będzie jednak ani ogłoszone ani przedłożone przygotowawczej konferencji londyńskiej. Wręczone zostanie dopiero delegatom konferencji moskiewskiej w której Francja będzie reprezentowana. Stanowisko zasadnicze Francji nie uległo zmianie.

* * *

Londyn. — Na Konferencji Londyńskiej dyskutowano w sprawie Austrii. 4 mocarstwa przedłożyły projekty. Propozycja francuska zbliża się do sowieckiej; delegat ZSSR nie wypowiedział się jeszcze wyraźnie co do granic Austrii.

— Rząd francuski też protestował przed radą Kontroli przeciw decyzji władz amerykańskich i angielskich, według której produkty dostarczone do strefy francuskiej mają być opłacane w dolarach.

Mimochodem

Wyjątkowy wyjątek

Sen krzepi. Sen przywraca siły i zmęczonego człowieka stawia z powrotem na nogi. Sen jest niezbędny. Zdawałoby się, że pod tym względem nie ma wyjątków wśród ludzi. Bezsenność jest zresztą uważana za cierpienie. „Białe noce” są podobno czymś bardzo okropnym.

A jednak od czasu do czasu pojawia się człowiek, który nie wie co to jest sen, który nie zaznał przyjemności pogrążenia się w niepamięci choćby tylko na godzinę.

W Trenton w amerykańskim stanie New Jersy zmarł ostatnio 95-letni Edmalare Herpin. Prawie-że już dogorywającego znaleziono go w nędznej chacie, w której mieszkał od niepamiętnych lat. Po przewiezieniu do szpitala — według orzeczenia lekarzy — zmarł z powodu „choroby przewodu pokarmowego”.

Stwierdzono przytem, że Herpin w ciągu całego swego długiego życia nigdy nie spał. Zresztą nie odczuwał potrzeby snu. W związku z tym pracował codziennie na dwie zmiany: dzienną i nocną. W Trenton wszyscy wiedzieli, że Herpin wypoczywał tylko wtedy, gdy w chwilach wolnych od zajęć siadał w fotelu i pogrążał się w czytaniu swego ulubionego dziennika.

W jego chacie nie było w ogóle łóżka.

Powiedzcie, czyż to nie fenomen!

Nie spał nigdy i przeżył 95 lat. Tymczasem niejednemu z nas wydaje się, że po kilku nieprzespanych nocach trzebaby było przenieść się do wieczności.

Dla mnie na przykład 8 godzin snu na dobę jest nieodzownym warunkiem, abym się czuł dobrze. Jedna nieprzespana noc zwala mnie z nóg, wyprowadza z równowagi. Wyglądam jak wykąpana w sadzawce kwoka. Oczy wpadają mi tak głęboko w czaszkę, że trzeba je na wierzch wyciągać pogrzebaczem. Szczęki tak rozwierają się ziewaniem, że aż trzeszczą stawy. Tracę apetyt, w głowie ciężkiej jak kula ołowiana czuję dzwony ze wszystkich kościołów świata. Puls wali niczym młot mechaniczny. Myśl zamienia się w żółwia, potem w ślimaka. Humor staje się odwarem piołunu, gorczycy i papryki. W piersiach skrzypi, w krzyżu strzyka, w nogach łamie. W ogóle, po jednej nieprzespanej nocy zamieniam się w batalionową ofermę, w ofiarę losu, w nowoczesnego Tantala, któremu wątroba zamieniła się w worek od sera, napeniony po brzegi jadowitą żółcią...

Po odespaniu jednak zaległości, wstaję rześki, wypoczęty, bez śladu dolegliwości.

Dla mnie sen — to różdżka czarodziejska.

I nietylko dla mnie. Dla milionów ludzi.

Sławmond

Główny przeciwnik wyszynku napojów alkoholowych w Ameryce zmarł w 87 roku życia

Granite Falls (Minnesota). — Andrew J. Volstead, b. członek Kongresu amerykańskiego i główny szermierz prawa o zakazie wyszynku napojów alkoholowych w Ameryce, zmarł w 87 roku życia.

J. Volstead był przewodniczącym Komisji prawniczej Izby Reprezentantów w 1919 roku, gdy wniósł do Izby ustawę antyalkoholową, która nosiła jego imię.

Jeden z największych po wojnie procesów politycznych w Warszawie

Proces b. komendanta Armii Krajowej, który przeszedł do podziemia

Od pierwszych dni stycznia toczy się w Warszawie przed Rejonowym Sądem Wojskowym jeden z największych po wojnie procesów politycznych. Na ławie oskarżonych zasiadają ludzie, którzy odegrali dużą rolę w polskim ruchu oporu w okresie okupacji, **po wojnie jednak nie skorzystali z możliwości powrotu do normalnego życia.** Pozostali w podziemiach, organizując je na nowo do akcji dywersyjnej na rzecz emigracyjnego rządu londyńskiego i gen. Andersa.

Głównym oskarżonym jest płk. dypl. Jan Rzepecki (pseud. „Rejent”, „Sędzia”, „Prezes”), syn Kazimierza i znanej publicystki Izy Moszczeńskiej. Swą karierę wojskową rozpoczął Rzepecki jako 16-letni chłopiec w Legionach. Przed wojną był wykładowcą w Wyższej Szkole Wojennej. W listopadzie 1939 roku podejmuje pracę w pierwszej konspiracyjnej organizacji wojskowej Z.W.Z. (Związek Walki Zbrojnej), jako szef sztabu okręgu warszawskiego. Później obejmuje stanowisko szefa BIP-u (Biuro Informacji Politycznej) przy Komendzie Głównej. Na tym samym stanowisku pozostaje również w A. K. aż do upadku Powstania Warszawskiego. Po wyzwoleniu Polski w marcu 1945 r. Rzepecki wespół z gen. Okulickim, komendantem A.K., podejmuje pracę przy organizowaniu wojskowego podziemia. Po aresztowaniu gen. Okulickiego, Rzepecki zostaje komendantem A.K. W maju tegoż roku na rozkaz z Londynu tworzy organizację p.n. „Delegatura Sił Zbrojnych na Kraj”, a w sierpniu rozwiązuje „Delegaturę” i organizuje „WIN” (Wolność i Niezawisłość”). W obydwu organizacjach zajmował stanowisko komendanta i głównego inicjatora całej nielegalnej akcji. Aresztowany został dnia 5 listopada 1945 r.

Obok Rzepeckiego zajmują miejsca na ławie oskarżonych jego główni współpracownicy:

Jan Szczurek, major Antoni Sanojca, major Tadeusz Jachimek, porucznik Henryk [illegible] **Kazimierz Leski, naucz. Józef Rybicki, podchorąży Marian Gołębiowski,** [illegible] **Ludwik Muzyczka i Emilia Malessa.**

Zeznania głównego oskarżonego rzucają światło na przebieg wydarzeń politycznych w kraju na przełomie wyzwolenia, w szczególności zaś oświetlają

> **proces przeistoczenia się zasłużonej Armii Krajowej w narzędzie polityki emigracji londyńskiej i gen. Andersa**

Oskarżony Rzepecki przyznaje się w części do winy **„Tragedia A.K.,** która miała miejsce w 1945 spowodowana była nie przez jej walkę z Niemcami, ale przez błędy strukturalne, spowodowane wpływem różnych elementów politycznych w dowództwie A.K.” Rzepecki krótko opisuje historię A.K., od jej początków w Służbie dla Zwycięstwa Polski, poprzez Zw. Walki Zbrojnej, utworzony pod egidą rządu gen. Sikorskiego, do utworzenia zjednoczonej Armii, łączącej wszystkie niemal ugrupowania.

W Armii zarysowały się szybko różnice między wpływami starych partii, a nastrojami mas ludowych.

Wpływ partii politycznych na A.K. wzmógł się po śmierci gen. Sikorskiego, gdy równocześnie w kraju rozchodziły się coraz szerzej żądania reform społecznych w przyszłej Polsce. Gen. Rowecki który był szefem A.K. do 1943 r., mówił o przyszłej Polsce jako Polsce chłopów i robotników i wraz z grupą wojskowych, wśród których był i oskarżony, oraz w porozumieniu z Niedziałkowskim, wysłał był list do delegata rządu emigracyjnego z wezwaniem do opracowania programu reform. Odpowiedź od Naczelnego Wodza w Londynie zawierała tylko żądania „dalszych informacji”, a gdy „informacje” te w postaci reformy rolnej, nacjonalizacji i wprowadzenia rad załogowych zostały opracowane, nowy dowódca A.K., gen. Bór uznał, że armia powinna powstrzymać się od akcji politycznej, ograniczając się do zadań wojskowych.

Po śmierci Sikorskiego i po aresztowaniu Roweckiego **wpływ prawicy w AK** wzmocnił się znacznie. Gen. Sosnkowski ją popierał, a Bór-Komorowski chociaż apolityczny, miał sympatie endeckie. W tych warunkach zjawił się na porządku dziennym problem połączenia NSZ a AK.

> **NSZ (Narodowe Siły Zbrojne) walczyły z rządem Sikorskiego, jako „rządem masonów”,**

potępiały zasadniczo demokrację i utrzymywały kontakt z Niemcami za pośrednictwem kontrwywiadu. NSZ miały na sumieniu liczne morderstwa polityczne, nawet na członkach AK. Po śmierci gen. Sikorskiego i aresztowaniu gen Roweckiego, NSZ zdołały nawiązać bezpośredni kontakt z rządem londyńskim i tym samym utorowały sobie drogę do AK. Oskarżony dodaje, że on sam uważany był przez NSZ za wroga. Cytuje broszurę wydaną przez NSZ pod tytułem: „Żydzi w Zw. Walki Zbrojnej” w której nazwisko jego figurowało na pierwszym miejscu. Ludzi, wymienionych w broszurze, spotykały różne „wypadki”. Oskarżony opisuje m.in. morderstwo Makowieckiego i jego żony, oraz prof. Widerszala i jego żony. Prof. Handelsman i Halina Krahelska zostali porwani i odnaleziono ich później w więzieniu niemieckim.

Oskarżony w dalszym ciągu omawia tło tragedii AK, którym były wrogie stosunki polsko-sowieckie. AK należała do pokolenia, które wychowane zostało w atmosferze tej wrogości. Oskarżony był zdania w 1939 r., że

> **nic nie zos[illegible]uczynione w Polsce dla obrony [illegible]achodnich — i że błąd [illegible] był [illegible]wierciedleniem ogól[illegible]nego [illegible]ityki polskiej tego okre[illegible]**

Sikorski p[illegible] naprawić szkody, wypływa[illegible] Wkrótce [illegible] stosunków ze wschodnim [illegible] Okazał się [illegible]wisko Sikorskiego miało [illegible] a szefem [illegible] szeregach AK i gdy londyńs[illegible]korskiego przesłali do kra[illegible]y, udowadniające, że moż[illegible]wie otrzymać lepsze warun[illegible] kazał ukryć dossier. Mimo to kampania przeciwko Sikorskiemu robiła postępy w kraju, popierana autorytetem Londynu, ku któremu zwracały się oczy kraju pod okupacją.

Oskarżony cytuje „Nowe Drogi”, organ Str. Demokr., wydawany przez Makowieckiego, oraz inicjatywę grupy oficerów, jako dowód istnienia tendencji porozumienia z Sowietami.

> **Gen. Bór ponosi główną odpowiedzialność za pogłębianie się przepaści między kierunkiem politycznym AK, a nastrojami w kraju.**

7 marca 1944 NSZ wstąpiły do AK. Musiało to oznaczać definitywny rozbrat z aspiracjami społecznymi mas ludowych, których przewodnikiem musiały zostać partie lewicy.

Oskarżony przechodzi do wypadków poprzedzających bezpośrednio powstanie warszawskie. Instrukcja rządu londyńskiego do dowództwa AK w listopadzie 1943 roku mówiła o powstaniu na wszystkich ziemiach etnograficznie polskich, nie wcielonych do Rzeszy. Początek walki uzależniony został od dwóch warunków: nawiązania stosunków dyplomatycznych z ZSRR i dostarczenia broni z Zachodu. **Instrukcje rządowe nakazywały AK ujawnienie się wobec wkraczających wojsk sowieckich z równoczesnym** ogłoszeniem łojalności wobec rządu londyńskiego i gotowością do współpracy z sowiecką armią.

Ostateczny plan przewidujący walki w pobliżu frontu i przez krótki tylko czas, zatwierdzony został przez rząd londyński, i przesłany z powrotem do kraju z **dodatkowym telegramem gen. Sosnkowskiego, wyrażającym wątpliwość w słuszne stanowisko rządu. Podważanie decyzji rządu przez Naczelnego Wodza przyjęte zostało — według oskarżonego — z oburzeniem przez dowódców AK.** Telegram został w ukryciu, a sugestie Sosnkowskiego zalecające nieujawnianie się zostały odrzucone. Sugestie te dotarły zapewne różnymi kanałami do różnych oddziałów i wpłynęły na nieszczęśliwy tok wydarzeń w roku 1944—45 i nawet na wydarzenia obecne.

Oskarżony wiedział, że w styczniu 1944 r. rząd sowiecki raz jeszcze szukał porozumienia z rządem londyńskim za pośrednictwem rządu brytyjskiego. Była to ostatnia szansa zrewidowania starego kursu politycznego. Szansa ta zostało zmarnowana. Rząd sowiecki widząc, że nie ma widoków na przeprowadzenie rozmów z rządem emigracyjnym, dał całe poparcie PKWN. Sytuacja żołnierzy AK stała się niezmiernie trudną. Niektórzy powrócili do domów, inni weszli na fałszywą drogę politycznej i militarnej akcji, posuwając się do występków zbrodniczych.

Następnie oskarżony opisuje znane wypadki, które poprzedziły powstanie warszawskie. Na przyspieszenie daty powstania wpłynęły — zdaniem jego — wiadomości o zbliżaniu się posiłków niemieckich. 20 lipca Niemcy zażądali 100.000 ludzi do pracy. Ludność zbojkotowała wezwanie. Groźba ewakuacji ludności i obawa przed zniszczeniem Warszawy prowadziły do konkluzji, że walka jest nieunikniona. Oskarżony podkreśla, że nastrój wzburzenia wśród mieszkańców Warszawy był tak wielki, że rozkaz pogotowia został wydany na 26 lipca a potem odwołany. **Niemcy od dwóch tygodni wiedzieli o gotującym się powstaniu.** Problem zapasów nie był rozwiązany, a stan armii niemieckiej, jak sygnalizowało drugie biuro, był daleki jeszcze od dezorganizacji. Niejasna jeszcze również była sytuacja frontowa na wschód od Warszawy. 31 lipca dowództwo postanowiło nie zaczynać powstania nazajutrz. Tego samego dnia jednak rozkaz został zmieniony i data powstania wyznaczona na 1-go sierpnia. Walka miała miejsce z wiadomym rezultatem.

Torpedowiec przeciwko przestępcy



(Photo: „France-Clichés”)

Dla ujęcia przestępcy angielskiego, Artura Andersona, który zbiegł z więzienia w Parkhurst (wyspa Wight), trzeba było użyć torpedowca. Anderson wypłynął na morze na skradzionej łodzi, w nadziei dostania się na kontynent. Położenie łodzi wyśledził samolot, po czym wysłano torpedowiec „Myngs”. Anderson ujęty został w 17 godzin po zatopieniu jego łodzi. Na zdjęciu: sfotografowany z „Myngs” moment dramatycznego ujęcia przestępcy. Przyczepił się on do kotwicy, od której trzeba go było oderwać, aby wciągnąć go na łódź ratunkową.

Reorganizacja policji watykańskiej

Rzym. — Żandarmeria papieska, której zadaniem jest utrzymywanie porządku bezpieczeństwa i obrona terytorium Watykanu, została ostatnio zreorganizowana. Składa się ona obecnie ze 100 mężczyzn, dowodzonych przez pułkownika, podpułkownika i majora.

Odłożona dyskusja atomowa

Nowy Jork. — Decyzją 10 głosów przeciw 2 (ZSSR i Polski) Rada Bezpieczeństwa odłożyła do 4 lutego dyskusję nad rozbrojeniem i kontrolą atomową. Skargę Anglii przeciw Albanii wpisano na porządek dzienny.

—:-:—

Podróże ks. prymasa Hlonda

Kraków. — Ks. Prymas Hlond bawił przez dwa dni w Krakowie. Pobyt jego poświęcony był sprawie obsadzenia stanowiska dyrektora Spółdzielni „Caritas” Dotychczasowy dyrektor, ks. dr. Pękala, mianowany został biskupem sufragarem tarnowskim. W konferencji oprócz Ks. Prymasa Hlonda i Ks. Kardynała Adama Stefana Sapiehy wziął udział ks. dr. Władysław Jasiński, biskup łódzki, ks. dr. Czesław Kaczmara, biskup kielecki i ks. dr. Milik, administrator apostolski dieciezji wrocławskiej.

Ks. Prymas Hlond opuściwszy Kraków wyjechał do Gniezna i wrócił następnie do Warszawy.

—:-:—

Straty zakonów w Niemczech

Zakony religijne w Niemczech ucierpiały bardzo znacznie w czasie ostatniej wojny. Straty w budynkach i urządzeniach obliczane są na 1.500 tys. funtów angielskich.

Zakonnicy byli powoływani do wojska. Spośród 2.569 zmobilizowanych zakonników 570 zostało zabitych, 411 zaginęło, a znaczna ilość odniosła rany. W północno-zachodniej części Niemiec 299 zakonników władze niemieckie wtrąciły do obozów koncentracyjnych, w których 32 zmarło.

—:-:—

Znaleziono w błocie, w butelce koło wyspy Vilkitski pismo ekspedycji polarnej sprzed 45 lat

Londyn. — Rybacy sowieccy z wyspy Vilkitski znaleźli w pobliżu w butelce w błocie pismo wysłane przez ekspedycję polarną w dniu 24 czerwca 1902 roku.

Było to pismo wysłane przez ekspedycję Baldwin-Siegler.

Treść tej notatki zawiera krótki telegram, następującej treści: „Prace na wybrzeżu Ziegler (Ziemia Franciszka Józefa) zostały uwieńczone pomyślnymi wynikami”.

Zofia Kossak

KRZYŻOWCY

POWIEŚĆ

151) (Ciąg dalszy)

— A z początku wiela to było kuropatw, a różnego ptactwa w sitowiu!

— Uciekły bestie niewdzięczne... Widno wolą poganów...

— A, o, dziwajcie się! dziwajcie się! Właśnie, jakowyś ptak ku nam leci!

— Nie może być! Gdzie?!

— Awo... o... o... Gołąb...

— Et, gołąb... To i co? Z grodu nie odleci...

— Kiedyż właśnie patrzcie, że leci od grodu ku nam...

— To chyba nie gołąb?

— Gołębiego lotu bym nie poznał ? ! Zgłupiałem do szczętu w tej Azyjej, czy co?

— Iście, że gołąb i kajś w świat leci...

— E, sokoła mieć pod ręką, sokoła! Pietro! skocz po starego drzemlika, a żywo!

— Nie żartujcie. Nim chłopak przybiegnie, gołębia nie będzie ani śladu...

— Jak to nie będzie? Na pustyni nie ostanie Gołąb zawdy do domu powróci, nie wiecie?... Zatoczy koło i wróci... Poczekamy...

Poniechawszy roboty, rycerze i pachołcy patrzyli z zadartymi głowami na błękitną kopułę nieba, skroś której żeglował maleńki, samotny punkcik. Gołąb. Od ogrodów cienistych, od dachów znajomych szybował na południe ku pustyni. Pietro przyniósł zakapturzonego sokoła, który dziobał go po ręku i rwał się, skwircząc niecierpliwie. Rycerze czekali, czekali, ale gołąb nie powrócił.

— — — — — — — —

Nie bacząc na gorąco, Ademar de Monteil, biskup z Puy, przywódca świętej wyprawy, w towarzystwie Hugona de Vermandois, grabiego de Hainaux i giermków pojechał do obozu greckiego odwiedzić Butumitosa. Cel odwiedzin był dwojaki. Przekonać się, czy dostojnik istotnie słabuje, czy też udaje chorobę, aby się usunąć od walki, oraz prosić o użyczenie ludzi biegłych w budowaniu wież oblężniczych.

Słońce paliło niemiłosiernie. W suchej spopielonej trawie cykały koniki polne. Biskup wspomniał mimo woli, jak wyglądała ta okolica przed miesiącem, i ogarnął go nieznośny, dojmujący smutek. Na przestrzeni paru mil w koło rozciągała się strefa zniszczenia wypalona słońcem, odarta z roślinności. Unosił się nad nią zaduch trupów, które wrzucone do jeziora, by wodę zeń uczynić niemożliwą do picia dla mieszkańców grodu. Usiłowanie to zresztą chybiało celu, gdyż Nicea, podobnie jak Bizancjum posiadała zapas wody w cysternach, natomiast trupy zbierały się w ławice przy brzegu krzyżowcom, nie poganom, trując wodę i powietrze.

— Muszę nakazać, aby koniecznie grzebali ciała — rzekł biskup do towarzyszy. — Z tego smrodu zaraza snadno może się wszcząć.

— Słuszna, słuszna — przytakiwał z roztargnieniem de Hainaux pochłonięty własną troską. Prosił o pozwolenie towarzyszenia biskupowi w nadziei, że w obozie greckim dowie się czego o Idzie. Musiała już albo przyjechać do Bizancjum, albo nadesłać wiadomość o sobie. Niepokój o ukochaną kobietę targał nim coraz okrutniej. Teraz jadąc krzepił się nadzieją, którą sam określał w duchu jako szaloną i niedorzeczną, że może ją zastanie... Może przyjechała z Bizancjum onegdaj, albo wczoraj, albo dziś rano, i nie zdążyła jeszcze dać mu znać... Może ją tam za parę godzin obaczy... O, żebyż tak było! żeby się stało!... Modlił się z żarliwością błagającego o cud.

— Zaraza murowana — przyznawał obojętnie Hugo — ale co do grzebania, obawiam się, że nasi ludzie będą to uważali za zbytnie utrudnienie...

Biskup nic nie odpowiedział, gdyż piękny leniwiec miał słuszność. Grzebać trupy i to pogańskie! Na pewno nie zechcą. Rozkaz wydany przez naczelnego wodza pozostanie pobożnym życzeniem jak tyle innych. Zachłysnął się goryczą swego tytułu i odpowiedzialności, nie popartych żadną władzą.

Pustynna sfera zniszczenia urywała się jak ręką uciął u granicy greckiego obozu. Po dawnemu rosły tam drzewa i krzewy, zieleniła się trawa. Od namiotu do namiotu, od zagrody z końmi do zagrody, przewiedzione były drogi otoczone płotkiem ze sznurów. Wszelkie śmieci i nieczystości zbierano i natychmiast palono lub zakopywano. Porządek i ład panowały wszędzie wzorowe.

— Nasi panowie mogliby się siła od Greków nauczyć... — zauważył znów biskup rozglądając się w koło z zadrością.

(Ciąg dalszy nastąpi)

STYCZEŃ
24
Piątek

Dziś: Tymoteusza bisk.
Jutro: Nawr. św. Pawła
Pojutrze: Polikarpa b.

Opłata za „Narodowca" wynosi:
za 3 miesiące . . . . 250 Frs.
za 6 miesięcy . . . . 475 Frs.
za cały rok . . . . 900 Frs.
Pocztowe konto czekowe: C.C. LILLE 16657

Zamówienia i wszelkie listy należy adresować:
„NARODOWIEC" — LENS (P. de C.)

Echa Dnia

W Warszawie odbywa się od kilku tygodni proces przeciw byłemu komendantowi Warszawy Fischerowi i towarzyszom, którzy znęcali się straszliwie nad jej ludnością.

Współpracownik „Gazety Ludowej" Karol Pędowski udał się na proces Fischera i tak opisuje swoje wrażenia:

Kiedy poszedłem na ten ponury proces zbrodni i obłudy, odżyły we mnie wszelkie uczucia tamtych lat pięciu. W oczach miałem zautomatyzowane niemieckie ruchy, nogi wyrzucane w groteskowym „paraden marszu", ręce wyciągnięte w pozdrowieniu — heil — i podniesione w pysze do góry głowy. Słyszałem jeszcze skandowany, brutalny, niemiecki krzyk. I chciałem zobaczyć panów stworzenia, władców śmierci i życia w chwili, gdy ich dosięga ludzka i boska sprawiedliwość.

Usiadłem na ławie prasowej, na przeciwko czterech oskarżonych. Jakżeż byli inni od obrazu ich postaci, który pozostał w mojej pamięci.

Fischera widziałem parę razy w życiu. Młody, jeszcze młodziej wyglądający, butny, z podniesioną do góry brodą, w lśniącym od nowości mundurze.

Schudł teraz, osiwiał, postarzał. Śladu pychy, śladu pewności siebie nie widać ani w postaci jego, ani w jego twarzy, ani w słowach, wypowiadanych cicho i bezbarwnie.

Podobnie zmienili się także inni oskarżeni.

Każdy tłumaczył się, zapierał, przeczył, nie przyznawał. Każdy nie był obecny, albo nie leżało to w jego kompetencji. Typowy obraz ławy oskarżonych.

Kiedy patrzyłem wprost na tych czterech ludzi, których zło na pewno odczuł na siebie bezpośrednio niejeden z ludzi obecnych teraz na sali, których zło długo znosiła Warszawa, skonstatowałem ze zdziwieniem i z pełnym poczuciem własnej niedoskonałości, własnego defektu psychicznego, że nie odczuwam już tak mocnej nienawiści do tych tłumaczących się oskarżonych.

I wtedy zacząłem się zastanawiać nad słowiańską, a właściwie nad polską niezdolnością do konsekwentnej nienawiści. Zastanawiałem się, czy jest to naszą moralną słabością, czy naszą moralną siłą.

Oni mieli konsekwencję zła. Ich nie wzruszało niczyje cierpienie, ani niczyja słabość. Taki Fischer nie był prostakiem. Nie był nim również Amon Goeth, pisarz, literat, który wysyłał na śmierć dziesiątki tysięcy ludzi, który posługiwał się specjalnie tresowanymi do rozrywania psami, który strzelał i zabijał dzieci.

Problem Fischera, Meisingera, Goetha, problem i tajemnica wielu takich jak oni, których zło nie posiadało ani miary, ani granicy, wyjaśniony dotąd nie został.

Upojeni nieograniczoną, nieomal boską władzą, opętani nienawiścią, mordowali, niszczyli, dręczyli.

Na procesie Fischera szczególnie jaskrawo odczułem psychiczną różnicę między nastawieniem Polaka i Niemca, między psychiką ludzką w ogóle. Wrażenie moje nie było odosobnione, słyszałem je z ust wielu obecnych na procesie.

Wieści z Polski

W Polsce jedzą głównie chleb i ziemniaki,

czekając na poprawę w roku 1949

„Polacy żywią się obecnie przede wszystkim chlebem i ziemniakami. U pierwszej kategorii spożywców artykuły zbożowe oblicza się na 48%."

„Dziś konsumuje się w Polsce zaledwie 55% artykułów spożywczych sprzed wojny i jeśli poziom konsumpcji nie jest niższy, to należy zawdzięczać to pomocy U.N.R.R.A.'y i Związku Sowieckiego" — pisze korespondent „Nord Matin", przedstawiając stosunki żywnościowe, jak następuje:

„W r. 1947 jest spodziewane przejście 2.142 na 2.350 kaloryj, natomiast w r. 1949 produkcja — jak przewiduje się — powinna osiągnąć i przekroczyć poziom przedwojenny.

Dużo, dużo kartek

Wielu ludzi jada w stołówkach. Oczywiście wszyscy posiadają kartki żywnościowe, stanowiąc grę wręcz bogatej rozmaitości. A więc: I, II, III, IR, IIR, C, NZ, PZ, PZI, D i M. Oto poszczególne kategorie kart odpowiadające kategoriom ludzi:

I — robotnicy;
IR — członkowie ich rodzin;
II — emerytowani;
IIR — członkowie ich rodzin;
III — chorzy w szpitalach;
C — robotnicy ciężko pracujący;
NZ — górnicy na powierzchni;
PZ i PZI — górnicy z dołu i pracownicy przy wielkich piecach fabrycznych;
D — dodatek dla dzieci niżej lat 12;
M — kobiety brzemienne i matki karmiące.

Wielce rozpowszechniony jest handel wolny, i są na to dowody, że państwo samo robi zakupy, z których korzystają następnie górnicy w kopalniach, robotnicy przemysłu ciężkiego, włókienniczego, metalurgicznego, budowlanego, papierniczego oraz przy transporcie, poczcie itd.

W sierpniu 1946 r. zakupy te wyniosły 1.547,187.948 zł.

Czarny handel i kryzys mieszkaniowy

Na wolnym rynku znajdzie się wszystko i wszędzie oczywiście po cenach przekraczających normalne granice wyobraźni. Owszem Polska podejmuje wszelkie możliwe wysiłki, by podźwignąć się, ale w Warszawie, w owym mieście męczeństwa, nadal prowadzi się życie po 12 osób w jednej izbie.

Zaś na prowincji oddziały rządowe i różne policyjne prowadzą walkę z buntownikami i bandytami.

Nie należy to do rzadkości widzieć na wsiach jakichś „wycieczkowiczów", którzy jednakże nie mają absolutnie nic wspólnego z turystyką; dźwigają oni na plecach ciężkie toboły i okiem pełnym obawy badają skrzyżowania dróg.

Rozbójnicy

To są właśnie ci, których nazywa się tam „rozbójnikami"; przebiegają oni wsie i skupują masło, jaja, sery, mięso itp., a kiedy udało im się przekroczyć wszystkie szlabany, przybywają do Warszawy, Krakowa lub do innych wielkich miast, gdzie sprzedają po wysokich cenach to, co udało im się przynieść ze stron dalekich.

Jest to podobne nieco do obrazów, jakie widywało się we Francji podczas okupacji niemieckiej, ale tam pomnożone dziesięciokrotnie, dwudziestokrotnie.

Surowe prawa zarządzają rozdział kontygentalny środków żywnościowych; handlarze kupując, od „rozbójników", opłacają czasem drogo swą zuchwałość, którą kwalifikuje się w Polsce jako przestępstwo wobec narodu i ojczyzny. Z Kontrolą Ekonomiczną w Warszawie nie ma żartów."

Urządzenia fabryki w Mościcach wracają do Polski

Warszawa. — W najbliższym czasie nadejdzie do Polski transport składający się z 15 wagonów, zawierający materiały chemiczne i urządzenia fabryki „Mościce" zrabowane przez Niemców w roku 1944.

Wielki Zlot Narodowy Harcerstwa Polskiego

Warszawa. — Odnośnie Wielkiego Zlotu Narodowego, który odbędzie się w roku 1948, GKH podaje, że zlot odbędzie się przypuszczalnie w okolicach: linia Koźle — Strzelce z Górą św. Anny jako punktem centralnym (Ziemie Zachodnie), ilość uczestników oblicza się na 50.000 młodzieży (w tym poważny procent organizacyj młodzieżowych z zagranicy), przy około 2-tygodniowym czasie trwania zlotu.

15 tysięcy dzieci polskich pozbawionych nauki

Warszawa. — W Mazurskim okręgu szkolnym [illegible] jeszcze do uruchomienia ok 330 [illegible] powszechnych. Z powodu braku naucz[illegible] i kredytów na odbudowę uszkodzonych budynków, ponad 15.000 dzieci pozbawionych jest możności pobierania nauki Czynne zaś szkoły odczuwają dotkliwy brak podręczników.

Trudności oświetlenia Warszawy

Warszawa. — Oświetlenie Warszawy napotyka na wielkie trudności z powodu braku żarówek. Na 3.200 uruchomionych przez elektrownię lamp ulicznych, 1.200 jest nieczynnych z powodu wspomnianego braku. Stan oświetlenia pogarsza jeszcze ta okoliczność, iż w wielu lampach zamiast żarówek wysokowatowych (200, 300, 500 wat.) elektrownia była zmuszona zainstalować żarówki 100 watowe.

Posłanka brytyjska z wizytą u kobiet polskich

Warszawa. (P.B.I.). — Do Warszawy przybyła z Anglii na zaproszenie społ.-obyw. Ligi Kobiet p. Manning, posłanka do Parlamentu brytyjskiego z ramienia Labour Party, należąca do parlamentarnej komisji spraw zagranicznych.

W dniu 20 bm. na zebraniu zarządu gł. Ligi Kobiet p. Manning wyraziła w gorących słowach podziw dla ogromu pracy wykonanej przez Polskę w dziedzinie odbudowy. Oświadczyła, że po zwiedzeniu w ub. r. Jugosławii i Czechosłowacji, a obecnie Polski dołoży wszelkich wysiłków, aby zapoznać społeczeństwo brytyjskie z nowym duchem, który ożywia tę część Europy, a który zupełnie nie jest zrozumiany ani doceniany na zachodzie.

Błyskawiczna pomoc z Londynu, dla chorego dziecka w Poznaniu

Poznań. — Radio brytyjskie ogłosiło ostatnio wezwanie o pośpieszenie z pomocą śmiertelnie choremu dziecku w Polsce. W ciągu 5 minut po ogłoszeniu apelu zgłosiło się 7 odpowiednich osób, mogących udzielić swej krwi dla poratowania dziecka. Chodziło w tym wypadku o osoby, które były chore na paraliż dziecięcy i wyzdrowiały i które miały dostarczyć swej krwi dla sporządzenia surowicy przeciw paraliżowi dziecięcemu, na który niebezpiecznie, chore jest dziecko w Polsce.

Krew pobrano od powracającego po paraliżu dziecięcym do zdrowia dwudziestokilkuletniego Anglika.

Sporządzoną z jego krwi surowicę przewieziono samolotem do Polski pod opieką jednego z urzędników ambasady polskiej.

Surowica była potrzebna dla 8-miesięcznego dziecka w Poznaniu. Ojciec dziecka sam lekarz, w swej rozpaczy zwrócił się telegraficznie z prośbą o surowicę do swego kuzyna, pewnego inżyniera, przebywającego w Londynie, który ze swej strony zwrócił się za pośrednictwem lekarzy londyńskich o pomoc do radia brytyjskiego. Wezwanie radiowe nie zostało wysłane w próżnię.

Meble polskie do Irlandii

Przemysł drzewny poza eksportem do Anglii rozpoczął wysyłkę mebli do Irlandii. W pierwszej transzy ma być wysłane do Dublina 2.700 różnych sztuk mebli.

Katastrofa kolejowa w Prabutach

Gdańsk. — Na stacji kolejowej w Prabutach, pociąg zdążający do Warszawy zderzył się z pociągiem malborskim. Trzy osoby zostały zabite, 12 ciężko rannych i 35 lżej rannych.

Napad rabunkowy na kasę Urzędu Wojewódzkiego

Poznań. — W dzień sylwestrowy dokonano w Poznaniu niezwykle zuchwałego napadu rabunkowego na kasę Urzędu Wojewódzkiego.

W godzinach południowych przybyło do kasy 4 uzbrojonych bandytów, którzy po sterroryzowaniu urzędników zabrali większą sumę pieniędzy, przeznaczonej na wypłatę.

Ofiary teroru wyborczego z P.S.L.

Organ P.S.L. „Jutro Polski" podaje następującą listę ofiar przedwyborczego teroru: W październiku 1946 zamordowani zostali we wsi Rzeszotary woj. krakowskiego sołtys Sikora Paweł, Burda Józef, obaj członkowie PSL oraz członek PPS, Jan Jania. Wkrótce potem zamordowany został Józef Hachlica, prezes PSL spod Krakowa. We wsi Izdebnik (pow. Wadowice) zamordowani zostali Józef Łypik, ojciec oraz jego syn tego samego imienia. Przy tej okazji spalony został dom sąsiada Franciszka Oramusa. W nocy z dnia 25 na 26 października bojówka, uzbrojona w ręczne karabiny i automaty, zamordowała działacza PSL Józefa Guzika ze wsi Chorążyce (pow. Miechów). Następnej nocy zamordowany został w tymże powiecie we wsi Kalina Mała skarbnik koła P.S.L. Stanisław Przeniosło, zabudowania zaś członka PSL Książka, u którego mieszkał St. Przeniosło, oraz sąsiednie domostwa zostały spalone. W nocy z 29 na 30 października zamordowany został Stanisław Siennicki, sekretarz zarządu pow. PSL w Ostrowiu Mazowieckim. W pow. bydgoskim zamordowany został kandydat na posła Jan Malejko. w Bielsku zaś Stefan Szczeluja, kandydat na posła PSL po parotygodniowych torturach w areszcie zmarł z odniesionych ran. W Siennicy pod Warszawą zmarł w parę dni po wypuszczeniu z więzienia Bezpieki Feliks Wzorek, nauczyciel i działacz ludowy, aresztowany przez Bezpiekę i poddany śmiertelnym torturom. Ogółem, jak dotąd wiadomo zostało zamordowanych 5-ciu kandydatów PSL na posłów do Sejmu.

Aresztowanie i rewizje w drukarni P. S. L.

W Krakowie został aresztowany cały zespół redakcji tygodnika ludowego „Piast": w Warszawie zaś policja dokonała rewizji w drukarni PSL oraz skonfiskowała i zniszczyła 20 tys. kartek do głosowania na listę nr. 1. PSL, (według doniesień korespondenta „Daily Telegraph").

Przeoczenie cenzora

Cenzura warszawska, która nie pozwala prasie niezależnej omawiać wyborów, ani odpowiadać na zaciekłe napaści prasy zblokowanej na PSL, ani nawet pisać o wyborach sanacyjnych czy galicyjskich w czasach panowania Austrii, nie zawsze mimo to potrafi wyśledzić swym rozciekawionym okiem takie głosy prasy, które pośrednio chociażby, ale wyraziście piętnują reżym.

Tak np. w „Chłopskim Sztandarze" z dnia 22 grudnia znajdujemy artykuł p.t. „Proces Ludwika Fischera". W artykule tym spotykamy m. in. następujące zdania:

„Każda zbrodnia, każdy gwałt i bezprawie wszelka władza siłą wykonywana, prędzej czy później musi znaleźć swoje potępienie w sprawiedliwym wyroku. Takie jest prawo sprawiedliwości dziejowej nad krzywdą i bezprawiem".

„Jutro Polski" pyta, czy p. cenzor drzemał, czy też marzył o niebieskich migdałach gdy czytał podobny passus.

719.000 Polaków w woj. Szczecińskim

Szczecin. — W woj. Szczecińskim mieszka obecnie 719.000 ludności polskiej i 185.000 Niemców. W ciągu października osiedliło się na terenie województwa ponad 10.000 osób, w listopadzie zaś 7.000. Spadek osadników należy tłumaczyć niesprzyjającymi warunkami pory roku. Ze strefy amerykańskiej od początku repatriacji wróciło do kraju 322 tys. Polaków. W ostatnim okresie z Niemiec i Austrii przybyło 51.000 osób, które otrzymały 2 miesięczne racje żywnościowe.

Gdańsk. — W powiecie słupskim, woj. gdańskiego, trzech uzbrojonych bandytów napadło na Morski Instytut Rybacki w Poskoniewie, w czasie wypłaty miesięcznej pensji pracownikom i wykładowcom Instytutu. Pod groźbą broni, zmusili oni kasjera do wydania pieniędzy przeznaczonych na wypłatę w sumie 650.000 zł.

W Warszawie na ulicach, skwerach i w parkach wysadzono ogółem w ub. r. 10.861 drzew i krzewów, co znacznie poprawiło drzewostan w stolicy, zdewastowany podczas wojny.

Poznań. — Wydział Karny Sądu Okręg. rozpatrywał pod przew. dra Habera w trybie doraźnym sprawę 25-letniej Anny Kunkel, która przywłaszczyła sobie 7 dętek rowerowych na szkodę firmy „Stomil". Skazano ją na 3 lata więzienia.

Poznań. — Sąd Okręgowy w postępowaniu doraźnym rozpatrywał sprawę Kantorskiego Hieronima (lat 19), z Poznania, który w dniu 22 listopada ukradł z świedlicy Zw. Zaw. Kolejarzy 5-lampowy radioodbiornik. Sąd skazał oskarżonego na 5 lat więzienia.

Leszno. — Znany w Lesznie mistrz obuwniczy Andrzej Cieślelski obchodził 25-lecie pracy w swoim zawodzie.

Dział dla Kobiet

Wychowujmy nasze niemowlęta

Błędne jest mniemanie rodziców, a zwłaszcza młodych matek, że wychowywanie dziecka należy rozpocząć, gdy maleństwo „nabierze rozumu"... Taka okruszyna ludzka, nie mająca więcej niż kilka dni, już wie, czego chce. Znam wypadek, kiedy niemowlę nie umiało sobie dać rady ze zbyt małą brodawką matki. Ułatwiono mu więc ssanie, przystawiając do jej piersi tak zwaną „mameczkę". Automatycznie brodawka się zwiększyła, ale dziecko upodobało sobie wygodną mameczkę i poprostu „zastrejkowało"... Krzyczało z głodu cały dzień, ale nie chciało ustąpić... Wreszcie późnym wieczorem głód przełamał upór i obeszło się do końca karmienia bez sztucznej pomocy...

Można przetrawestować przysłowie: „Jak sobie pościelesz, tak się wyśpisz", zmieniając początek: „Jak dziecko przyzwyczaisz"... i t. d. Wystarczy tylko ze dwa razy usypiać na rękach, albo kołysać, lub wozić niemowlę.

Adieu Fruziu! Można przekreślić wszelkie zamiary na zajęcie się czymś innym niż usypianiem swej pociechy... Chyba, że w końcu człek ma dosyć i zdobędzie się na energiczne „veto", t.j. położy dziecko do łóżeczka i pozwoli mu się dowoli wykrzyczeć, dopóki znużone płaczem nie uśnie...

Przypominam sobie, kiedy osobiście zastosowałam tę drakońską metodę do własnego dziecka. Zacna piastunka, doprowadzona do rozpaczy moją stanowczością, narzuciła chustkę na ramiona i zatrzaskując drzwi wejściowe, rzuciła mi na pożegnanie: „Nie będę pracować u takiej wyrodnej matki!"... Powróciła, gdy dziecko już spało, a później wielce była rada, gdy po umyciu maleństwa układała je do snu i zamykając drzwi, szła do roboty, której nigdy nie brak przy niemowlęciu...

Dziecko musi być idealnie czyste. Broń Boże, żeby je było czuć. Dlatego też należy bezwzględnie tylko raz podkładać pieluszki. Bodajby, tylko zmoczone, nie prać codziennie, lecz wypłukać i wysuszyć na powietrzu. Ważne jest też przewietrzanie pościeli i kołderki, w którą dziecko jest owinięte. Wielką pomocą w utrzymywaniu czystości są gumowe majteczki. Nie przepuszczają powietrza, to prawda, ale okres, kiedy dziecko nie jest nauczone czystości, nie powinien być zbyt długi. I tutaj też zależy wszystko od wychowania. Należy jak najwcześniej przyuczyć niemowlę do funkcji fizjologicznych w oznaczonym czasie i do specjalnego naczynia. Nie trzeba się zrażać, że to nie przypada do gustu dziecka, krzyczy i pręży się, co sił. W końcu ulegnie i zrozumie, a zaoszczędzi matce tyle nieprzyjemnej roboty, jaką jest pranie brudnych pieluszek.

Bardzo niehigienicznym jest pakowanie do ust dziecku smoczka. Przestaje płakać, to prawda, ale za to wchłania mikroby i przyzwyczaja się do czegoś zupełnie zbędnego. Zauważyłam, że w Polsce smoczek jest na indeksie od wielu lat, a we Francji króluje nawet w bardzo kulturalnych środowiskach. Nie przynosi to zaszczytu mamusiom posługującym się przestarzałą metodą ułaskawiania dzieci, kosztem ich zdrowia.

Byłabym wielce radą, gdyby na skutek mego apelu, chociażby tylko kilka smoczków znalazło śmierć w płomieniach kuchni lub kominka. **A.**

Co nowego dają angielskie ubezpieczenia społeczne kobiecie i dzieciom?

Plan Beveridge'a wprowadził w sytuację kobiety i dziecka radykalne zmiany w porównaniu z dotychczas na kontynencie istniejącym stanem rzeczy.

Przede wszystkim, każda kobieta zamężna nie zarobkująca, lecz zatrudniona „tylko" w gospodarstwie domowym, jest ubezpieczona z tytułu składek opłacanych przez męża. Sama nie opłaca składek, chyba że pracuje zarobkowo.

Uprawnienia emerytalne takich kobiet są zachowane i wchodzą w życie niezależnie od wieku z chwilą, gdy mąż przestaje pracować zarobkowo po osiągnięciu granicy wieku, t. zn. 65 lat.

Przyznanie takich praw kobietom zamężnym, czyli tzw. „gospodyniom domowym" stanowi pierwszą wielką próbę należytej oceny pogardzanego dotąd „zajęcia przy ognisku domowym" i zrównania go z innymi rodzajami pracy zarobkowej.

Wszystkie kobiety ponad to, bez względu na to, czy pracują zarobkowo, lub nie, otrzymują w połogu jednorazową, wcale pokaźną subwencję macierzyńską (niezależnie od przysługującego każdej pracującej kobiecie 13 tygodniowego zasiłku połogowego).

Przewiduje się poza tym jednorazowe wyposażenie małżeńskie dla kobiety zarobkującej, z chwilą jej zamążpójścia.

Każda kobieta ma również prawo do 13-tygodniowego zasiłku wdowiego, lub separacyjnego (też 13 tygodni trwającego) z osobnym dodatkiem z tytułu opiekowania się nieletnimi dziećmi, lub zapomogą przeszkoleniową (w celu wyuczenia się nowego zawodu) w razie braku dzieci.

Każdej, wreszcie, kobiecie po przekroczeniu 60-tego roku życia przysługuje zaopatrzenie emerytalne, podlegające ewentualnej obniżce w wypadku dalszego zarobkowania. Kobieta zarobkująca sama opłaca składki w małżeństwie zaś za żonę opłaca składkę pracujący małżonek, który po przekroczeniu 65 roku życia pobiera tak zwaną rentę łączną, to znaczy za siebie i za żonę.

Co się tyczy dzieci, to za każde dziecko do lat 15, lub — o ile dziecko chodzi jeszcze do szkoły — do lat 16 pobierają rodzice 8 szylingów tygodniowo. Przewidziane są również świadczenia w naturze (mleko) dla wszystkich małych dzieci. Dodatek rodzinny wręcza się w zasadzie matce, a nie ojcu.

Oczywiście bezpłatna pomoc lekarska obejmuje także wszystkie dzieci oraz kobiety, zarówno zarobkujące, jak i niezarobkujące.

Szybka realizacja wszystkich zapowiedzianych w projekcie Beverdige'a dobrodziejstw przez Rząd Partii Pracy jest, rzecz jasna, możliwa w kraju tak skądinąd bogatym i mało przez wojnę zniszczonym, jak Anglia.

Przepisy kucharskie

Pierogi z grzybami i kapustą

Poszatkować małą główkę świeżej kapusty, odgotować w osolonej wodzie, a następnie wodę odcedzić i odstawić do użytku do zupy. Kapustę drobno posiekać. Ugotować osobno kilka suszonych grzybków lub usmażyć parę grzybków świeżych i drobno usiekać.

Także drobniutko usiekać jednego dobrze wymoczonego i ze skóry i ości obranego śledzia. Zasmażyć łyżkę masła z takąż ilością posiekanej cebuli i następnie włożyć w to masło kapustę i dusić aż będzie zupełnie miękka, poczem dodać grzyby i śledzia i dobrze wszystko wymieszać i wsypać pieprzu do smaku.

Kupki z powyższej masy nakładać na rozwałkowane ciasto, wycinać kieliszkiem małe pierożki, brzegi starannie zlepić i ugotować we wrzącej wodzie — jak każde inne pierogi. Wydać na półmisku polane roztopionym masłem.

Klops z kury

Składniki: Jedna kura wagi 5 funtów, cebula, filiżanka rosołu z kury, 2 filiżanki tartej bułki, 1 duży kartofel, sól, pieprz, tłuszcz z kury lub inny tłuszcz.

Oczyścić kurę, pokrajać na kawałki i gotować przez dwie godziny w osolonej wodzie, do której można wsypać cokolwiek korzeni, jeżeli kto lubi, oraz cebulę. Po ugotowaniu podejmować mięso od skóry i kości, a skórę i kości gotować dalej przez następne dwie godziny. Ugotować cebulę i kartofel w filiżance rosołu z kury, dodać do tego tartą bułkę, pieprz i sól, wyrobić razem i wymieszać z drobno pokrajanem mięsem (czwartą część mięsa). Wysmarować tłuszczem brytwankę, na dnie ułożyć warstwę mięsa, przykryć ją warstwą mieszaniny bułki z kartoflem, cebulą i częścią mięsa, na wierzch położyć resztę mięsa, uklepać ręką i posmarować dobrze tłuszczem, posypać tartą bułką i wstawić do gorącego pieca na godzinę.

Nadesłane

Wskazówki dla reemigrantów

Delegat na Francję Generalnego Pełnomocnika Rządu R. P. do Spraw Repatriacji w Paryżu, nadesłał nam z prośbą o zamieszczenie co następuje:

I. Organizacja i technika akcji reemigracyjnej w br. odbędzie się na tych samych zasadach co w roku zeszłym.

Kandydaci na wyjazd zwracają się o kwestionariusze do Komitetów Reemigracyjnych, wzgl. do Konsulatów, wzgl. bezpośrednio do Komisji Mieszanej, podając ilość członków rodziny i zawody wszystkich członków rodziny powyżej lat 16 oprócz żony.

Rolnicy wypełniają kwestionariusze zielone. Górnicy wypełniają kwestionariusze białe. Inne zawody i niepracujący zarobkowo różowe.

Niezależnie od rodzaju kwestionariuszy wypełnionych przez poszczególnych członków rodziny, **rodzina wyjeżdża razem.** Każdy z kandydatów pracujących zarobkowo wypełnia po 2 kwestionariusze. Kwestionariusze wypełnione przesyłane są do Komisji Mieszanej (adres — Commission Mixte Franco-Polonaise 1, Place Fontenoy Paris (7).

Kwestionariusze winne być dokładnie wypełnione. Nie należy pominąć żadnego członka rodziny, gdyż może to spowodować nieumieszczenie na liście wyjeżdżających. Należy **bardzo dokładnie** wypisać rubryki odnoszące się do ubezpieczeń społecznych. Opuszczenie powyższych danych może spowodować trudności w uregulowaniu należnych rent.

II. Wypełnione kwestionariusze kandydaci nie górnicy przesyłają za pośrednictwem Komitetów Reemigracyjnych, lub bezpośrednio, do Polsko-Francuskiej Komisji Mieszanej. Górnicy natomiast składają wypełnione kwestionariusze za pośrednictwem Komitetów Reemigracyjnych, lub osobiście w Dyrekcji kopalń, w której pracują. Kopalnia wydaje pokwitowanie imienne, że kwestionariusz został złożony. Pokwitowanie te, Komitety Reemigracyjne, lub sami kandydaci wysyłają do Polsko-Francuskiej Komisji Mieszanej. W razie gdyby biuro kopalniane nie przesłało w terminie tygodniowym złożonych kwestionariuszy. Komisja Mieszana upomni się o nie na zasadzie otrzymanego pokwitowania.

III. Reemigrant winien wyrobić sobie następujące dwa zaświadczenia, potrzebne do otrzymania wizy wyjazdowej:

1) Jeśli płaci podatki — Certificat de Paiement des Impôts, albo jeśli podatków nie płaci — Certificat de non-imposition. Świadectwo to wydaje Receveur des Contributions Directes kantonu, w którym mieszka wyjeżdżający.

2) Zaświadczenie od gospodarza, że wyjeżdżający zapłacił komorne, lub jeśli mieszka u pracodawcy i komornego nie płaci zaświadczenie merostwa, że mieszka u pracodawcy i komornego nie płaci.

Obydwa powyższe zaświadczenia (1-2) reemigrant prześle najdalej 3-go dnia, po otrzymaniu zawiadomienia od Komisji Mieszanej, że został wniesiony na listę wyjeżdżających, do Konsulatu któremu podlega. Opóźnienie w wysłaniu powyższych zaświadczeń do Konsulatu spowoduje trudności w otrzymaniu wizy wyjazdowej dla wyjeżdżającego.

IV. Wszystkim kategoriom wyjeżdżających, wystawione będą w br. paszporty zbiorowe, na które Konsulaty R. P. wyrobią w Prefekturach zbiorowe wizy wyjazdowe. Tylko wyjeżdżający nie posiadający żadnych dokumentów polskich mogą się zwracać do Konsulatów o wydanie paszportów indywidualnych.

V. Reemigranci mogą zabrać całkowity posiadany dobytek: meble, sprzęty kuchenne, automobile itp. Jednakże auta i motocykle wolno wywieźć jedynie pod warunkiem, że posiada się dowody, i że zostały nabyte conajmniej na 6 miesięcy przed złożeniem podania o powrót do Kraju. Wyjeżdżający winien ze sobą zabrać meble. Nie wolno zabierać psów, kotów, ani drobiu.

Osadnicy, pragnący wywieźć do Polski bydło, zostaną powiadomieni komunikatem w prasie codziennej i w Biuletynie Z.O.R.R. w chwili gdy ostatecznie ustalone zostaną z Władzami Francuskimi zasady wywozu bydła przez reemigrantów.

VI. Repatrianci mogą swobodnie wywieźć wszystkie posiadane oszczędności pod warunkiem wymienienia pieniędzy francuskich na polskie za pośrednictwem P.K.O. Wymiana odbywa się przed wyjazdem na dworcu, gdzie na dzień przed odejściem każdego pociągu czynne będzie biuro wymiany pieniędzy. Zainteresowani będą powiadomieni specjalnym drukiem, wydanym przez P.K.O. o technice wymiany. Według już ustalonych zasad z Władzami Francuskimi każdy pracujący członek rodziny, który przepracował 5 lat we Francji, ma prawo wymienić 100.000 fr.; od 5 lat do 10 ma prawo wymienić 150.000 fr.; od 10 i powyżej ma prawo wymienić 200.000 franków.

Można wymienić w P.K.O. powyżej podanych sum w razie przedstawienia dowodów pochodzenia pieniędzy (jak np. notarialny akt sprzedaży, itp.).

VII. Komisja Mieszana Polsko-Francuska zawiadomi reemigranta, conajmniej na miesiąc przed wyjazdem, że został wniesiony na listę wyjeżdżających. Pismo to będzie zawierało poza tym informacje w sprawie wyrobienia zaświadczeń omówionych w punkcie III i że winien je przesłać w terminie trzechdniowym do Konsulatu, jak i inne informacje związane z wyjazdem.

O dokładnej dacie wyjazdu pociągu reemigrant powiadomiony zostanie dodatkowo.

Przygody Rafała Pigułki



Raf obserwuje lot dzikiej gąski
i wynalazca wnet w nim się budzi,
myśl wnet układa planu zawiązki —
hej, Raf zadziwi wszystkich wkrąg ludzi!

W domu przystąpił do pracy zaraz,
dziób skonstruował, skrzydła na miarę
i odpowiedni kadłub wynalazł —
ubrał aparat — stał się Ikarem...

Ot, rozwinąwszy swych skrzydeł żagle,
w podskokach pędzi na dół z pagórka...
Bum, bum!... rozległo się za nim nagle —
to myśliwego huczy dwururka!

(sł.)

Spełnione marzenia...

POWIEŚĆ

99) (Ciąg dalszy)

Kobieta z lasku Bulońskiego... Kobieta, o której śnił całą noc... którą obraził... Słusznie, czy niesłusznie... Czuł, że zbladł. Miał chęć uciekać, ratować się, wiedział, że ze strony tej złotowłosej czarodziejki, mającej opinię Messaliny, grozi mu niebezpieczeństwo. Zresztą było w tej twarzy coś nieuchwytnego, jakieś dziwne podobieństwo do jedynej kobiety, którą prawdziwie kochał, do matki jego syna, jego Dimy, za którym tak strasznie tęsknił.

Jak przez sen zobaczył zbliżającego się reżysera.

— Chyba zażąda satysfakcji za to, że tak go urządziłem — pomyślał. Lecz Szwarcberg przemówił do niego grzecznie, wysilając się nawet na sztuczny uśmiech.

— Nasz znakomity Waldes nagle zachorował. Szukamy zastępcy. Pani Riana podsunęła myśl, że pan nadawałby się do tej roli. Chcielibyśmy pana wypróbować.

— Ale... Ja nigdy nie grałem... To jest zbyt nieoczekiwane...

— Wszelkie ważne wydarzenia w życiu przychodzą nagle... Może pan zrobić błyskawiczną karierę, o ile oczywiście podoła pan swej roli.

Igor nie wierzył własnym uszom.

— Pan Michajłow zaprowadzi pana do ubieralni i pomoże się ubrać. Charakteryzator już czeka. Zaraz zrobimy próbne zdjęcia.

Bagreckoj chciał zaprotestować, powiedzieć, że nie zamierza wcale grać, że nie czuje w sobie ani odrobiny talentu, lecz Michajłow pośpiesznie chwycił go pod rękę i uśmiechając się szelmowsko, zaprowadził do garderoby, szepcząc do ucha.

— Nie ma co, udało ci się przyjacielu.

— Ale ja zupełnie... — próbował przerwać mu Igor, lecz drzwi garderoby już się otworzyły i Michajłow oznajmił wesoło.

— Patrz, nowiutki mundur gwardzisty. Będziesz w nim bosko wyglądał. Ubieraj się prędko, Riana nie lubi czekać.

Oszołomiony Igor poddał się woli otoczenia. Myślał wciąż o Ledzie.

Zobaczywszy swe odbicie w lustrze, zawrzał ze wstydu i oburzenia.

— Co za błazeństwo. Nie myślę profanować swego munduru i udawać wariata przed tłumem — zawołał po rosyjsku.

— Nie bądź naprawdę wariatem i nie zapominaj, że twój syn musi jeść i mieć dach nad głową. Ambicją hrabiowską nie nakarmisz go, mój kochany.

Rozsądne słowa przyjaciela uspokoiły trochę Bagreckiego. Dima, jedyna radość i nadzieja jego smutnego życia. Dla niego poświęci wszystko. Bez sprzeciwu udał się z Michajłowem automatycznie spełniając jego wolę.

Riana skończyła nakręcanie sceny przed kominkiem i z niecierpliwością czekała na Igora. Szarcberg podprowadził go do niej.

— Przedstawiam pana naszej niezrównanej Rianie, która to właśnie chciała mieć pana za swego partnera.

Leda już opanowana i pozornie chłodna, podała mu swą wąską wypielęgnowaną dłoń. Lekki ironiczny uśmiech rozchylił jej wargi. Chciała dać małą nauczkę temu dawnemu arystokracie, który wczoraj ją tak obraził.

— My się już trochę znamy... Miałam zaszczyt wysłuchać niejednego komplementu z ust jego hrabiowskiej mości...

Patrzyła na niego wnikliwie. Poczuła się nagle silna. Poczuła, że dzisiaj góruje nad nim. Lecz Igor inaczej zrozumiał znaczenie jej wzroku.

— Pogardza mną, kpi ze mnie, chce mnie ośmieszyć i upokorzyć. Był gotów zrezygnować z tej całej imprezy i porzucić atelier, by już nigdy nie widzieć tej wspaniałej ironicznie uśmiechniętej kobiety, która chce z niego zrobić prawdopodobnie jedną ze swych ofiar... Ale przypomniał mu się Dima...

(Ciąg dalszy nastąpi)

SPORT

O mistrzostwo PZPN-u Okr. Bruay i Lens

Wiktoria Barlin mistrzem wiosennym Okręgu

W dniu 19. bm. odbyły się trzy spotkania. Ocean pokonał Unię, Wiktoria zremisowała z Fortuną Béthune, a Wicher pokonał Wisłę. Dwa pierwsze wyniki stanowią sensację dnia.

Niedzielnymi grami część drużyn ukończyła pierwszą serię rozgrywek i mistrzostwo jesienne zdobyła drużyna Wiktorii.

Ostateczne zatwierdzenie tabeli odbędzie się na zgromadzeniu Okręgu Bruay w niedzielę 26. stycznia br. a następnie na zebraniu Wydziału po ukończeniu zaległych gier.

Chwilowo stan tabeli przedstawia się następująco:

	gier	pkt.	br.
1. Wiktoria	9	14	29—15
2. Wicher	9	12	30—19
3. Fortuna B.	8	10	14—11
4. Unia Bruay	9	10	21—21
5. Fortuna H.	8	9	15—12
6. Olimpia	7	8	17—11
7. Pogoń	7	8	13—12
8. Wisła	9	7	17—14
9. Ocean	9	4	17—35
10. Urania	9	2	5—29

Przebieg spotkań był następujący:

Wiktoria — Fortuna B. 1—1 (0—1)

Piękna pogoda ściągnęła do Barlin licznych widzów. Sędziemu Andrzejczakowi przedstawiły się oba zespoły w komplecie. Grę rozpoczyna Fortuna. Atak w tym dniu wyjątkowo dobrze usposobiony, pokazuje swe zdolności. Wiktoria widzi niebezpieczeństwo i wszystko czyni, by zaradzić złu. Gra więcej toczy się na środku. Żadna strona bowiem nie chcę dopuścić przeciwnika ku swej bramce. Od czasu do czasu udają się jednak wypady, które bronią świetnie bramkarze. W 28 minucie za przekroczenie przepisów, jedenastka dla Béthune. Piłkę strzela Szumny wprost do bramki Kowalskiego, którego doskonała robinsonada nie pomogła. Wynik 1:0 dla Fortuny utrzymał się do przerwy.

Po przerwie gra zaostrzyła się. Sytuacje podbramkowe są coraz liczniejsze i trzymają widzów w ciągłym napięciu. Parchanowic lub Kowalski stwarzają cuda w bramce. W ferworze walki doszło nawet do zapomnienia się dwóch graczy przeciwnych sobie drużyn, których sędzia w następstwie wyprosił z boiska. Oba zespoły grały odtąd w 10-tkę. Walka pomimo to pozostała zacięta.

Wiktoria następnie nie wykorzystała jednej jedenastki a wyrównanie zdobyła z drugiej jedenastki uzyskanej na krótko przed końcem meczu. Bramkę uzyskał Lorek.

Unia Bruay — Ocean Calonne Ricouart 3—5

Ocean pokazał swoje wartości i rozgromił Unię. Prowadził nawet 4:0. Zwycięstwo to zaskoczyło wszystkich i świadczyć może, że drużyna myśli poważnie o nadrobieniu straconego terenu. W miejsce nieobecnego sędziego prowadził zawody sędzia Książek z Unii. Liczba widzów była poważna. Grę rozpoczęła Unia. Wypad likwiduje Papierski, podaje piłkę triu ataku Frąszczakowi, Bartkowiakowi i Maćkowiakowi, którzy rwią naprzód i zmuszają bramkarza Unii do kapitulacji. Unia reaguje lecz bez skutku. Natomiast Ocean jest szczęśliwszy i błyskawicznymi i dobrymi zagraniami zdobywa dalsze trzy bramki: przez Kosińskiego w 18 minucie, w 25 minucie przez Bartkowiaka, a następnie przez Frąszczaka. Po przerwie obraz gry zmienił się nieco. Unia w 12 min. uzyskała ze strzału Kubińskiego pierwszą a Lemnika drugą bramkę. Za chwilę Ocean zdobył piątą bramkę a pod koniec zawodów Unia swą trzecią.

Ocean grał ofiarnie i zasłużył na wygraną.

Wicher Houdain — Wisła H. Coupigny 4—2

Drużyna Wisły gościła u siebie jedenastkę Wichru. Piękna pogoda ściągnęła rekordową liczbę widzów.

Sędziemu przedstawiły się oba zespoły w komplecie. Na prawym skrzydle Wichru wystąpił znowu Mularz. Pierwszą bramkę zdobył Wicher przez Rutkowskiego a drugą przez Żywockiego.

Przy stanie 2:0 dla Wichru nastała przerwa, po której Maik z Wichru podwyższył wynik na 3:0 dla swej drużyny. Wisła nie zraziła się tym. Kontratakuje i przez Olka zdobyła niebawem swą pierwszą bramkę. Ten sam gracz wkrótce zmniejszył wynik na 2:3. Do wyrównania jednak nie doszło. Wynik końcowy, 4:2 dla Wichru ustalił Żywocki.

Sędziował sprawnie p. Szulc. U Wisły wyróżnili się Bachorz, Michalak i Olek a u Wichru Leplus, Spera, Kubik i Mularz.

Wyniki w klasie B.:

Wicher — Wisła	3—0
Ocean — Unia	2—4
Olimpia — Pogoń	3—0

Radola Anton

Nierozstrzygnięte spotkanie Diana — Rapid O

W gronie zwolenników piłkarstwa polskiego z napięciem oczekiwano wyniku spotkania „Diana” Liévin — „Rapid” Ostricourt. Mecz ten bowiem miał zadecydować o tytule mistrza pierwszej serii w Okręgu Lens. Diana jednak z wielkim trudem zdomogła się tylko na wynik nierozstrzygnięty. Przewodzi nadal w tabeli z dwoma punktami przewagi nad Rapidem, jednak z tą różnicą, że Rapid ma jeden mecz mniej rozegrany. PPrzyszła niedziela może zadecydować, komu w udziale zaszczytny tytuł przypadnie. Diana zagra swój ostatni mecz pierwszej serii z Gwiazdą na boisku w Bully. Rapid Ostricourt będzie miał o wiele łatwiejsze zadanie, bo spotka się na swoim boisku z Uranią Lens. Możliwem więc jest, że w przyszłą niedzielę Rapid dogoni punktami Dianę, a w zaległym meczu z Naprzodem Rouvroy zdobędzie chociaż jeden punkt, który go wysunie na czoło tabeli.

Po niedzielnych meczach tabela klasy A. Okręgu Lens jest następująca:

	gier	pkt.	br.
Diana Liévin	10	17	43—17
Rapid Ostricourt	9	15	32—16
Kurier Harnes	10	13	33—15
Gwiazda Bully	9	12	26—15
Gwiazda Lens	8	11	23—11
Urania Lens	8	10	20—17
Polonia Dourges	9	10	24—22
Warta Noyelles	10	7	26—36
Rapid Lens	9	6	21—30
Naprzód Rouvroy	9	3	10—31
Ruch Carvin	8	2	8—21
Olimpia Avion	9	3	13—45

Diana Lievin — Rapid Ostricourt 2—2

Mecz ten ściągnął rekordową liczbę widzów na boisko Diany. Spodziewano się zwycięstwa gospodarzy, którzy przeciez dotychczas jeszcze nie stracili ani jednego punktu na własnym boisku. Diana stanęła do zawodów bez swego środkowego pomocnika Walczaka. Przesunęła więc Nowaka z ataku do pomocy, co w dużej mierze osłabiło bojowość drużyny. W pierwszej połowie gra była równa. Już w 3. minucie Marciniak dużym strzałem z prawego skrzydła zdobył prowadzenie dla Rapida. W 20 minucie Diana wyrównała przez Feifera. W 32 minucie Małek zdobył powtórnie awans dla Rapida. Wynik 2—1 pozostał do przerwy. Po przerwie Nowak zajął swe miejsce w ataku Diany, który teraz lepiej funkcjonował. Diana chwilowo przeważała i w 13 minucie zdobyła upragnione wyrównanie przez Nowaka. Potem jednak Rapid przejął inicjatywę i aż do końca przebywał na połowie przeciwnika. Pięć minut przed końcem zawodów, doszło do meczu bokserskiego pomiędzy zwolennikami obu drużyn. Gra została wstrzymana na chwilę. Po wznowieniu jej wynik 2—2 nie uległ już zmianie. Sędziował p. Ramboult. Najlepszym graczem Diany był Błaszkowski.

Olimpia Avion — Kurier Harnes 0—7

Zwycięstwo Kuriera było przewidziane, ale wynik 7—0 jest trochę za wysoki i krzywdzący Olimpię. Młodemu oddziałowi brak rutyny i jeszcze trochę wody upłynie, zanim będzie się mógł skutecznie przeciwstawić czołowym drużynom. Kurier przez cały mecz miał wyraźną przewagę. W pierwszej połowie zdobył trzy bramki przez Leśniarka, Winklera i Lichmana, a po przerwie przez Leśniarka (trzy), a Winklera jedną, który ustalił końcowy wynik na 7—0.

Urania Lens — Naprzód Rouvroy 4—0

Zwycięstwo Uranii było w zupełności zasłużone. Naprzód grał ofiarnie, lecz i jego młodym graczom jeszcze potrzeba praktyki z oddziałami silniejszymi. Urania była stroną lepszą na boisku. W 15. minucie Jaures zdobył prowadzenie, a trzy minuty później Bańkowski podwyższył na 2—0. Trzy minuty przed przerwą padła trzecia bramka przez Taczyńskiego. Po przerwie gra się wyrównała. Naprzód często zagrażał bramce Uranii, lecz Idkowiak jest na miejscu. W 17. minucie Urania zdobyła swą ostatnią bramkę przez Bankowskiego.

Gwiazda Lens — Rapid Lens 2—0

Gwiazda musiała się napracować ażeby zdobyć skromne zwycięstwo. Bohaterem meczu był Najdek w bramce. Rapida, który przez 80 minut nie pozwolił naruszyć swej świątyni. Lepszej technicznie Gwiaździe, Rapid przeciwstawił swą bojowość i siłnę wolę zwycięstwa. Dwie bramki dla Gwiazdy zostały zdobyte w ostatnich dziesięciu minutach gry: jedna przez Culisse, a druga przez Reschke. — Sędzia Słodowski.

W klasie B. odbyły się dwa mecze: Diana Liévin — Rapid Ostricourt i Gwiazda Lens — Rapid Lens. Oba spotkania zakończyły się wynikiem nierozstrzygniętym 3—3.

Po tych meczach tabela w klasie B. jest następująca:

	gier	pkt.	st. br.
Rapid Ostricourt	6	11	31—14
Diana Liévin	6	9	26—11
Rapid Lens	6	7	18—22
Gwiazda Bully	6	5	19—20
Urania Lens	5	4	12—12
Warta Nayelles	6	4	19—23
Gwiazda Lens	6	4	13—17
Kurier Harnes	7	4	17—35

A. Mrus.

U Gwiazdy Bully Grenay

W niedzielę 26. bm. na boisku Bully odbędzie się mecz o mistrzostwo. Gościem Gwiazdy będzie Diana Liévin, która zajmuje pierwsze miejsce w tabeli Okr. Lens. Mecz zapowiada się bardzo ciekawie. Gwiazda wystąpi w następującym składzie: Forszpaniak, Tadeuszak, Szczepaniak, Dwornik, Gawlik, Robakowski, Fryder, Wawrzyniak, Pacholski, Janiszewski, Reuchbuch, Klement.

Gra rozpocznie się o godz. 12-tej.

Komunikat P.Z.P.N.-u Okr. Lens

Terminarz gier i sędziowie na niedzielę 26. stycznia br.

Klasa A.

„Gwiazda” Bully — „Diana” Liévin o godz. 12.00 sędzia Leśnik.

„Rapid” Ostricourt — „Urania” Lens o godz. 14.30 sędzia Rambouilt.

„Ruch” Carvin — „Rapid” Lens o godz. 14.30 sędzia Dembiński.

„Polonia” Dourges — „Naprzód” Rouvroy o godz. 14.30 sędzia Thoman.

Klasa B.

„Rapid” Ostricourt — „Urania” Lens o godz. 13.00.

Gry odbędą się na boisku klubu wymienionego na pierwszym miejscu.

Gra „Gwiazda” Lens — „Olimpia” Avion jest odwołana.

Bolesław MUSIELAK
Przew. W. G. i D. Okr. Lens.

Ciągnienie Loterii Narodowej

47-ma TRANSZA

Numery wygrywające	SERIA A	SERIA B
3	300	400
08	300	400
52	300	400
46	300	400
94	300	400
92	300	500
67	500	1.000
15	1.000	2.000
806	3.000	3.000
638	5.000	5.000
615	8.000	12.000
237	10.000	15.000
0.239	20.000	30.000
2.484	30.000	50.000
4.632	50.000	70.000
56.864	100.000	100.000
88.836	100.000	100.000
01.673	100.000	100.000
67.487	100.000	100.000
148.612	200.000	150.000
109.773	200.000	150.000
286.824	200.000	150.000
013.355	200.000	150.000
055.160	300.000	200.000
299.795	300.000	200.000
286.185	300.000	200.000
297.571	400.000	200.000
056.300	400.000	300.000
058.749	400.000	300.000
195.247	500.000	300.000
139.344	800.000	300.000
216.618	1.000.000	400.000
050.240	1.000.000	400.000
062.520	8.000.000	500.000
087.961	8.000.000	2.000.000

(Z zastrzeżeniem wszelkich ew. omyłek)
Następne ciągnienie w środę 29. stycznia br.

Uwagi pani Klary

Pozostałe białka można przechowywać po wysuszeniu. Płaski talerz natrzeć cieniutko oliwą, a na nią wlać warstwę białka. Ususzyć w przewiewnym miejscu. Na suszoną warstwę można wlewać kolejno następną. Przechowuje się doskonale, a do użycia rozpuszcza się w zimnej wodzie.

Czy jesteście zmęczeni, gdy wstajecie?

Nowy rozkład jazdy autobusów na linii Lillers — Bruay — Lens z połączeniem do Douai

Z dniem 5. stycznia wszedł w życie nowy rozkład jazdy autobusów linii obsługiwanych przez spółkę „Artésien”. Rozkład został tak ułożony, by podróżni z Bruay en Artois i zza Bruay, przybywając do Lens, mieli połączenie z autobusami linii Douai i odwrotnie.

Rozkład przedstawia się następująco:

Z Lillers — Bruay w kierunku Lens—Douai:

Lillers: 8.10, 10.30, 14.00, 15.45, 17.30, 21.00.
Burbure: 8.15, 10.35, 14.05, 15.50, 17.35, 21.05.
Rimbert: 8.20, 10.40, 14.10, 15.55, 17.40, 21.10.
Auchel: 8.30, 10.50, 12.00, 14.20, 16.05, 17.50, 19.10, 20.20, 21.20.
Marles: 8.40, 11.00, 12.10, 14.30, 16.15, 18.00, 19.20, 20.30.
Calonne: 8.45, 11.05, 12.15, 14.35, 16.20, 18.05, 19.25, 20.35.
La Clarence: 8.55, 11.15, 12.25, 14.45, 16.30, 18.15, 19.35, 20.45.
Divion: 9.00, 11.20, 12.30, 14.50, 16.35, 18.20, 19.40, 20.50.
Bruay: 9.10, 11.30, 12.40, 15.00, 16.45, 18.30, 19.50, 21.00.
Bruay: 6.30, 7.30, 11.30, 12.40, 14.10, 15.30, 17.30, 18.40.
Haillicourt: 6.40, 7.40, 9.40, 11.40, 12.50, 14.20, 15.40, 17.10, 18.50.
Barlin: 6.50, 7.50, 9.50, 11.50, 13.00, 14.00, 14.30, 15.50, 17.20, 19.00.
Hersin: 7.00, 8.00, 10.00, 12.00, 13.10, 14.10, 14.40, 16.00, 17.30, 19.10.
Sains: 7.10, 8.10, 10.10, 12.10, 13.20, 14.20, 14.50, 16.10, 17.40, 19.20.
Mazingarbe: 8.20, 12.20, 16.20.
Aix: 7.20, 10.20, 15.00, 19.30.
Bully: 7.25, 8.25, 10.25, 12.25, 13.25, 15.05, 16.25, 17.45, 19.35.
Grenay: 7.30, 8.30, 10.30, 12.30, 13.30, 15.10, 16.30, 17.50, 19.40.
Loos: 7.35, 8.35, 10.35, 12.35, 13.35, 15.15, 16.35, 17.55, 19.45.
Lens: 7.45, 8.40, 10.40, 12.40, 13.40, 15.20, 16.40, 18.00, 19.50.

Lens — Douai:

Odjazdy z Lens: 6.50, 7.50, 8.50, 9.50, 10.50, 11.50, 12.50, 13.50, 14.50, 15.50, 16.50, 17.50, 18.50.

Z Douai w kierunku Lens—Bruay—Lillers:

Douai odjazd: 7.00, 8.00, 10.00, 12.00, 13.00, 14.00, 16.00, 17.00, 19.00.
Lens przyjazd: 8.00, 8.55, 10.55, 13.45, 14.55, 16.55, 17.45, 19.45.
Lens odjazd: 8.00, 9.10, 11.20, 13.10, 14.20, 15.30, 17.10, 18.30, 20.20.
Loos: 8.05, 9.15, 11.25, 13.15, 14.25, 15.35, 17.15, 18.35, 20.25.
Grenay: 8.10, 9.20, 11.30, 13.20, 14.30, 15.40, 17.20, 18.40, 20.30.
Bully: 8.15, 9.25, 11.35, 13.25, 14.35, 15.45, 17.25, 18.45, 20.35.
Aix: 9.30, 13.30, 18.50.
Mazingarbe: 8.20, 11.40, 15.50.
Sains: 8.30, 9.40, 11.50, 13.30, 13.40, 14.40, 16.00, 17.30, 19.00, 20.40.
Hersin: 8.40, 9.50, 12.00, 13.40, 13.50, 14.50, 16.10, 17.40, 19.10, 20.50.
Barlin: 8.50, 10.00, 12.10, 13.50, 14.00, 15.00, 16.20, 17.50, 19.20, 21.00.
Haillicourt: 9.00, 10.10, 12.20, 14.10, 15.10, 16.30, 18.00, 19.30, 21.10.
Bruay: 9.10, 10.20, 12.30, 14.20, 15.20, 16.40, 18.10, 19.40, 21.20.
Bruay: 9.15, 10.30, 12.50, 14.30, 15.30, 18.20, 19.40.
Divion: 9.25, 10.40, 13.00, 14.40, 15.40, 18.30, 19.50.
La Clarence: 9.30, 10.45, 13.05, 14.45, 15.45, 18.35, 19.55.
Calonne: 9.40, 10.55, 13.15, 14.55, 15.55, 18.45, 20.05.
Marles: 9.45, 11.00, 13.20, 15.00, 16.00, 18.50, 20.10.
Auchel: 7.00, 9.55, 11.10, 13.30, 15.10, 16.10, 19.00, 20.20, 20.30.
Rimbert: 7.10, 10.05, 13.40, 15.20, 16.20, 20.40.
Burbure: 7.15, 10.10, 13.45, 15.25, 16.25, 20.45.
Lillers: 7.20, 10.15, 13.50, 15.30, 16.30, 20.50.

Wiadomości miejscowe z różnych stron

Fałszywe karty na chleb sprzedawano pod Cambrai

Cambrai. — Policja z Cambrai aresztowała w Tilloy lez Cambrai, małżonków Mollet, którzy trudnili się sprzedażą kart na chleb. Przesłuchani wyznali, że karty te dostarczano im z Paryża. Po spisaniu protokółu, zatrzymano do dyspozycji sędziego śledczego Molleta, żonę jego, ze względu na liczną rodzinę wypuszczono na wolność prowizoryczną.

Sprawę w swe ręce przejęła obecnie policja śledcza z Lille i Paryża. Dochodzenia trwają.

—:-:—

Dodatkowy przydział herbaty

Lille. — Spożywcy wielkich ośrodków kat. MCV, otrzymają dodatkowy przydział 50 gramów herbaty.

—:-:—

Jedna osoba zabita, dwie ranne w wypadku drogowym w Ledinghem

Lille. — W wiosce Ledinghem, którą przecina szosa Lille-Boulogne, samochód ciężarowy zderzył się z autobusem, utrzymującym komunikację pomiędzy Lille a Boulogne. Samochód ciężarowy przewrócił się, rozbił się a z pod gruzów jego wydobyto bez życia panią Hendryck, która w towarzystwie dwóch swych przyjaciółek odbywała podróż do Lumbres. Przyjaciółki pani. H. odniosły obrażenia.

Szofer samochodu ciężarowego wyszedł z wypadku bez szwanku.

—:-:—

Ważne dla czeladników piekarskich

Syndykat czeladników piekarskich Pas de Calais podaje do wiadomości, że w dniu 10. stycznia, na posiedzeniu pracodawców z kierownikami Syndykatu, które odbyło się w Arras, podpisano umowę regulującą spłatę zaległości płac (rappels). Ustalono, że spłata ta powinna nastąpić najpóźniej 31. stycznia. Uchwalono utrzymać w życiu umowę z 13. września 1946 r. wyłączając z niej jedynie płace przy wypieku chleba w piecach od 100 do 115 kg. Sprawa ta będzie rozpatrywana na specjalnym posiedzeniu zainteresowanych stron które zbiorą się w dniu 25. bm.

—:-:—

LENS. — (Z urzędu stanu cywilnego). — Urodziny: Pierzchnik Krystyna; Krabański Nadina; Białecki Franciszek.

Zapowiedzi: Boho Jan z Chodyłą Władysławą; Rozmanowski Leon z Gunter Marią.

Zgony: Braye Roland, 9 miesięcy; Sztym Józef, 14 lat; Przybylska Maria-Teresa, 3 lata.

NOYELLES sous LENS. — Zarząd Komitetu Tow. Miejsc. Prezes: Szymański Ludwik, 2, rue Leforest; sekr.: Sobczak Józef, 67, rue Pont-à-Vendin; skarb.: Grześkowiak Roman. Korespondencje należy kierować na ręce prezesa, lub sekretarza.

AVION. — Koło Polek im. Emilii Plater wraz z Bractwem Różańca Żyw. podaje wszystkim członkiniom do wiadomości, iż urządzają wspólny wieczorek. Zapisy przyjmuje się najpóźniej do niedzieli 26. bm. Zgłaszać można się do zarządów wyżej wym. towarzystw.

Zebrania na niedz. 26 stycznia

ABSCON. — Tow. Kas Wzaj. Pomocy o godz. 10-ej w sali Concordia (walne).

ABSCON. — Tow. św. Barbary o godz. 10-ej u p. Mika (walne).

AUBY. — Stow. b. POWN o godz. 16-ej u p. Kaczmarka (walne).

ASTURIES — Stow. Rez. i był. Wojsk. o godzinie 10 rano w sali patronażu (roczne walne).

BILLY MONTIGNY. — R.N.P. o godz. 10 u p. Ryńskiej, rue Nationale.

BRUAY EN ARTOIS. — Chór „Moniuszko” o godz. 11-ej u p. Kukiełczyńskiego (walne).

BRUAY EN ARTOIS. — Zw. Wet. Pracy o godz. 9.30 w Barze Polskim (ważne sprawy).

BULLY les MINES. — Koło Rez. i b. Wojsk. o godz. 15-ej u p. Pawlaka (walne).

BRUAY EN ARTOIS. — ZMP Grunwald o godz. 16-ej w Barze Polskim (walne — będzie obecny Zarząd Okr. — zaprasza się oddział piłki nożnej i sport. z Grunwaldu).

BRUAY EN ARTOIS. — Stow. b. POWN o godz. 15-ej u p. Kukiełczyńskiego (walne — rew. kasy godz. wcześniej).

BRUAY EN ARTOIS. — Zw. był. żołn. Intern. w Szwajcarii (nie podano godziny) w lokalu p. Kukiełczyńskiego (walne — ważne sprawy).

BARLIN. — Bractwo Róż. Żyw. o godz. 15-ej w sali Polskiej (Nadzwyczajne).

BARLIN. — Zw. Powst. Wlkp. o godz. 14-ej w sali Polskiej, rue Arago (walne).

CALONNE RICOUART. — Bractwo Róż. Żyw. o godz. 16-ej w patronażu (walne — rew. kasy pół godz. wcześniej).

CALONNE LIEVIN. — Rada Rodz. o godz. 15 w szkółce (roczne walne — sprawy ważne, przybędzie inspektor szkolny).

DIVION. — Tow. Hodowl. „Gronostaj” o godz. 11-ej u p. Croena (walne — rew. kasy pół godz. wcześniej).

DENAIN. — Sekcja F.R. i E.P. o godz. 16. u p. Sobeckiego (polska piekarnia), rew. kasy pół godz. wcześniej — walne).

DECHY. — Sekcja Polska CFTC o godz. 16-ej u p. Migdala (walne).

DENAIN. — Tow. św. Barbary o godz. 15-ej u p. Sobeckiego (walne).

DENAIN. — Koło Przyj. Harcerzy o godz. 10-ej u p. Sobeckiego (walne).

DOUAI. — Okręg Zw. Wet. Pracy o godz. 10 w lokalu przy rue des Ecoles, 48. Oddziały proszone są o wysł. delegatów. (Walne — sprawy ważne). Rew. kasy pół godziny wcześniej).

ESCAUDAIN. — Tow. Gimn. Sokół o godz. 11-ej u p. Vélu (walne).

ESCAUDAIN. — Zw. b. żołn. Inter. w Szwajcarii o godz. 16-ej u p. Dobrzyńskiego (sprawy bardzo ważne).

ESCAUDAIN. — FREP o godz. 15 u p. Lebona (walne).

FENAIN. — FR i EP o godz. 17 u p. Marcinca (roczne walne).

HARNES. — Koło śpiewu „Jedność” o godz. 14-ej u p. Gruchały.

HOUDAIN. — Zw. Wet. Pracy Wdów i Sierot o godz. 14 u p. Majchrzaka Café des Sports (roczne walne — rew. kasy pół godz. wcześniej).

HOUDAIN. — K.P.H. o godz. 10 rano w sali p. Quicampoing (dawniej Niedzielski).

HOUDAIN. — Stow. Rez. i b. Wojsk. o godz. 16-tej u p. Pawłowskiego (walne — ważne sprawy)

HAILLICOURT. — Tow. św. Wojciecha o godz. 15. u p. Bercala, rue E. Zola.

LENS, szyb 3. — Tow. św. Michała Arch. o godzinie 10 rano u p. Porzucka. (Roczne walne).

LIEVIN. — OPO o godz. 14-ej w sali Olimpia, szyb 3. (walne).

LEFOREST. — POWN. o godz. 10.30 w sali Poled (walne).

MARLES les MINES. — Koło Teatr. im. Ad. Mickiewicza o godz. 15-ej u p. Gębki Café Terminus (walne).

MARLES les MINES. — KSMP-M. o godz. 16.30 w patronażu polskim (walne).

MARLES LES MINES. — Koło Powst. Wlkp. o godz. 15 u p. Michalczaka (roczne walne).

MARLES LES MINES. — Sekcja Polska CGT. o godz. 10 u p. Lisa (administr. godz. wcześniej walne).

MAZINGARBE. Stow. Rez. i b. Wojsk. o godz. 15.30 u p. Bajona (walne — rew. kasy pół godz. wcześniej).

MAZINGARBE 2. — Tow. Hodowl. „Baran” o godz. 15. u p. Czaji (walne).

MONTIGNY EN GOHELLE. — Koło Polek im. Kr. Jadwigi o godz. 17-ej w Domu Polskim (roczne walne).

NOYELLES sous LENS. — Koło Inwal. Woj. o godz. 10-ej u p. Szymurskiego (roczne walne — rew. kasy o 9.30).

NOEUX LES MINES. — Ruch Oporu o godz. 10 w siedzibie R.N. u p. Gapy (walne).

MAZINGARBE, 2. — KSMP-M. o godz. 15-ej u p. Bajona (walne).

MAZINGARBE, 7. — Koło Inwal. Woj. o godz. 10-ej u p. Robakowskiego (roczne walne — rew. kasy pół godz. wcześniej).

OSTRICOURT. — Koło PSL. o godz. 14.30 u p. Babki, naprzeciw sali Stanisława. (Sympatycy mile widziani).

OIGNIES OSTRICOURT. — Koło Rez. i b. Wojsk. o godz. 15-ej u p. Ciesielskiego szyb 1. (roczne walne).

OSTRICOURT. — Rodz. Pol. Obr. Ojczyzny o godz. 16-ej w patronażu (walne).

SALLAUMINES. — Stow. W. Mężów św. Józefa o godz. 15-ej w Domu Polskim (roczne walne).

SALLAUMINES. — Sekcja Polska p. C.G.T. o godz. 15-ej u p. Janczaka (sprawy bardzo ważne).

WAZIERS. — Koło Rez. i b. Wojsk. o godz. 15. u p. Napierały (walne).

VIEUX CONDE. — Sekcja polska przy CGT o godz. 15 w lokalu Débit de Tabac (walne).

VIEUX-CONDE SOLITUDE. — Zw. Wet. Pracy o godz. 10-ej w Débit de Tabac (kwartalne).

EVIN MALMAISON. — Chór „Cecylia” o godz. 11-ej u p. Belki.

2.000 robotników w Roubaix przystąpiło do strejku

Roubaix. — Na skutek wejścia w życie zarządzeń znoszących potrącenia 10-procentowe od zarobków kobiecych, tak się złożyło, że personel żeński fabryk włókienniczych zaczął zarabiać więcej od mężczyzn. Wywołało to wielkie niezadowolenie i ub. tygodnia robotnicy fabryki Motte przystąpili do strejku protestacyjnego. Strejk nie trwał długo. Robotnikom przyrzeczono przychylne załatwienie ich petycji.

W rodę po godz. 22-giej, przerwali pracę robotnicy fabryki Prouvost by zaprotestować przeciw zbyt powolnemu załatwianiu ich sprawy zarobkowej. Do strejku przystąpili również robotnicy w jednej z fabryk w Wattreloos, by zaprotestować przeciw niedostatecznym zasiłkom, jakie otrzymują tytułem straconych godzin przez niedostateczny przydział prądu fabryce.

—:-:—

Strejk młynarzy w dep. Nord

Lille. — W środę rano przystąpili do strejku młynarze w Nord. Strejkiem dotknięte są młyny w obwodzie Lille, Douai, Valenciennes i Roubaix. Zatarg wybuchł na tle zarobkowym. Młynarze domagają się podwyżki zarobku przez podniesienie ceny premii za wydajność na 7 fr. na godzinę. Premię tę przyznali pracodawcy swym robotnikom w dep. Seine, Seine et Oise i Seine et Marne. Pracodawcy na Północy odmawiają. Strejk rozszerzył się również częściowo na dep. Pas de Calais, do którego przyłączyli się robotnicy młynów obwodu Arras.

HAILLICOURT. — Zarząd OPO. Prezes: Mikołajczak Fr., rue General Marchand nr. 5, Haillicourt; sekr.: Czarnecki St., rue Rossignols 51, Haillicourt; skarbnik: Janik J.

HOUDAIN. — Koło Muzyczne „Echo” zawiadamia członków, iż generalna próba orkiestry dętej odbędzie się w niedzielę 26. stycznia o godz. 10-ej punktualnie.

HOUDAIN. — Kwartalne zebranie klubu sport. Wicher odbędzie się w niedzielę dnia 26 stycznia o godz. 10-ej rano w sali p. Pawłowskiego. Rewizorzy kasy przybywają o godz. 9.30.

Koło teatr. „Gwiazda Jedności” urządza w niedzielę 26. bm. zabawę taneczną w sali p. Pawłowskiego, z występem orkiestry hawajskiej. — Początek o godz. 19-tej.

BRUAY EN ARTOIS. — Zarząd KSMP.-Ż. Prezeska: Jonaczykówna Helena, rue Argentine 13, Bruay en Artois; sekr.: Rygalska Andzia, rue Maréchal Foch nr. 27, Houdain; skarb.: Wolska Krystyna; chorążanki: Ziętara J., Jonaczyk F., Rygalska W., Pesękówna, Jabłońska, Makowiecka; komendantka: Makowiecka, Wojciechowska.

* * *

Zarząd podaje do wiadomości, iż rocznica Panien odbędzie się 11. maja br.

WAZIERS. — (Odczyt o gruźlicy). — Polski Czerwony Krzyż w Lille, organizuje 25. bm. we Waziers, w lokalu ob. Robaczyńskiego, 64, rue Marceau, o godz. 17-tej, odczyt p. t.: „Co każdy winien wiedzieć o gruźlicy”. — Wejście bezpłatne.

ESCAUDAIN. — Zespół śpiew. - teatr. Harfa urządza w niedzielę 26. bm. o godz. 17.30 w miejskiej „Salle des Fêtes” swoją 24 rocznicę. W programie koncert Harfy i zamiejscowych kół. Wystawiona będzie sztuka w 3 aktach ze śpiewami i tańcami „Stary piechur i syn jego huzar”. O liczny udział miejscowych Tow., bratnich kół i publiczności prosi Zespół Harfy.

—:-:—

Poważne sprzeniewierzenia w fabryce farb

Paryż. — Dyrekcja fabryki farb „Stellec” stwierdziła przy rocznym zestawieniu brak około 5 milionów litrów farby. Złożono skargę i tajna policja roztoczyła dozór nad przedsiębiorstwem. Wkrótce już winnych kradzieży wykryto. Okazali się nimi niektórzy robotnicy fabryki, a szefem ich był magazynier Aleksander Decaudain. Fabrykaty płynne spływały tajnym przewodem rur do zbiornika, który zbudowano w mieszkaniu przyjaciela magazyniera, niej. [illegible] Marine. Pomocnikami magazyniera było 8 robotników. Całą dziesiątkę aresztowano i zamknięto za kratami.

Straty przedsiębiorstwa wynoszą 3 i pół miliona franków.

—:-:—

Klasztor Madiran, opactwem

Paryż. — Zgromadzenie konsystorza klasztorów benedyktyńskich, które odbyło się w Parmie (Włochy), postanowiło podnieść klaszt. benedyktyński w Madiran w dep. Hautes Pyrenées, do rzędu opactw.

Opactwo w Madiran należy do jednych z najstraszych fundacyj benedyktyńskich. Założone zostało w roku 1030 i wydało wielu wybitnych uczonych.

Opatem wybrano księdza dom Philberta Moreau.

—:-:—

HAWR. — (Bony na drzewo i spirytus do palenia). — Bony na drzewo oraz na spirytus do palenia wydane zostaną tylko tym rodzinom i osobom, które mieszkają zdala od osiedla i nie korzystają z gazu. Wydanie ich nastąpi za okazaniem bonu na węgiel kart „Cuisine”.

Wydawanie bonów odbywa się w trzech ośrodkach rozdzielczych i według obowiązującego porządku alfabetycznego ustalonego dla innych rozdziałów.

ARGENTEUIL. — MKR.-PPS zwołuje roczne zebranie 26. bm. o godz. 15 w sali Rue de Sannois. Zaprasza się członków i sympatyków.

—:-:—

Kradzież diamentów w St. Claude

Dijon. — Zamaskowani i uzbrojeni bandyci włamali się nocą do spółdzielni diamentów w Saint Claude (Jura). Po ubezwładnieniu stróża, przeszukali warsztaty i skradli większą ilość diamentów, wartości kilku milionów franków. Za włamywaczami wszczęto poszukiwania.

DIJON. — Dnia 26. stycznia o godz. 15 w Grand Cafe Europeen 8, Place de la Liberation odbędzie się wiec dla Polaków. Zarząd OPO.

—:-:—

Pożar na statku „City of Lille”

Marsylia. — Na statku handlowym „City of Lille”, który wpłynął do portu marsylskiego z ładunkiem juty, powstał pożar. Ogień ugaszono. Wysokość powstałych strat nie jest jednak znana.

Czytelnicy z Vicoigne

Sprawę poruszoną w liście, z dnia 21-go bm., postaramy się zbadać bliżej i załatwić.

NADESŁANE

Z Koła PSL. Argenteuil otrzymaliśmy następujące pismo z prośbą o zamieszczenie:

Demokracja Rady Narodowej w Argenteuil

Aby zaprzestać walk partyjnych w naszej kolonii w Argenteuil, aby każdy Polak bez różnicy zapatrywań mógł dołożyć cegiełkę do wspólnej budowy Ojczyzny, uchwałą członków PSL. z dnia 1. grudnia 1946 r. zadecydowaliśmy wstąpić do miejscowej Rady Narodowej. Po zgłoszeniu się listownie dnia 7. 12. 1946 r. zostaliśmy zawezwani (prezes i sekretarz) na zebranie Rady Nar. dnia 23. 12. ub. r. Na powyższym zebraniu prezes Rady Nar. oznajmił nam, że R. N. zwalcza Partię PSL. i że walki tej nie zaprzestanie, i że dziwi go ten fakt, że Koło P.S.L. chce przystąpić do R.N., że to jest pierwszy wypadek w tym rodzaju we Francji.

Pomimo tego jednak nie przyjmą Koła PSL do R. N. Proponowano nam natychmiast, aby zmienić nazwę naszego Koła PSL na „S. L.” lulb PSL Nowe Wyzwolenie, lub też na jakikolwiek związek oświatowy, a wtedy nas przyjmą. Wynika z tego, że do R. N. mogą należeć P.P.R. (komuniści) i organizacje przyjmujące ich dyktatorski program bez żednego zastrzeżenia. Jak wynika z tego, że R. N. nie zależy zupełnie na zbrataniu kolonii polskiej w Argenteuil.

Sakowski, sekr. w/z podp. niecz., prezes
(pieczątka PSL.)

Dwaj młodzi gangsterzy zabili kasjera w okolicy Paryża i zabrali pieniądze

Paryż. — Na ulicy Solves, w Courneuve na przedmieściu Paryża dokonano napadu na kasjera przy pomocy rewolwerów. Dwaj młodzi napastnicy zabrali worek z pieniędzmi i uciekli. Komisariat z Aubervillers prowadzi śledztwo.

—:-:—

Dwie dziewczynki z Wersalu uciekły z domów rodzicielskich,

Paryż. — Dwie dziewczynki, Francine Despujols i Christine Chegne zaginęły od 16 stycznia br.

Obecnie pewien szofer-taksówkarz przybył na policję i oświadczył, iż w dniu zaginięcia dziewcząt odwiózł pod koniec dnia dwie młodociane pasażerki do Paryża, na dworzec Montparnasse, skąd wyjechały do miasta położonego w zachodniej Francji.

Ponadto wiadomo, iż w chwili ucieczki miały przy sobie 3.000 fr. i małe podróżne walizki.

—:-:—

Proces 1. pułku Francji w Bourges

Bourges. — Przed sądem wojskowym w Bourges rozpoczął się proces przeciw dowódcy 3. batalionu 1. pułku Francji, za rządów Vichy, podpułkownikowi Henrykowi Aublet. Dowódca ten, po wylądowaniu aliantów na zachodnich wybrzeżach Francji, wydał w Dun sur Auron tak ostre zarządzenie, że nosiły one raczej charakter ekspedycji karnej.

Aublet na rozprawie owiadcza, że rozkaz, utrzymania spokoju wewnętrznego za każdą cenę, otrzymał od pułkownika Langlade, który w owym czasie był szefem biura wojskowego w Vichy. Rozkaz wykonał w zamiarze uniknięcia rozbrojenia swego batalionu. Był nieświadomy tego, co istotnie się działo.

—:-:—

SEDAN. — Zebranie OPO odbędzie się 26 bm. o godz. 15-ej. Obecność członków pożądana. Wydawać się będzie formularze na wyjazd do Kraju. (przemysłowe).

Uwaga rolnicy, robotnicy rolni i leśni

departamentów: Aube, Marne, H-te Marne, Yonne, Cote d'Or, Saone et Loire i Vosges.

Związek Rolników Polskich we Francji Zarząd Okręgu w Troyes, zwołuje swój doroczny Walny Zjazd Okręgowy, w niedzielę, 26. stycznia br. w sali pod nr. 25, rue Raymond Poincare w Troyes (w sekretariacie Okręgu).

Ze względu na ważność spraw i obecność sekretarza Generalnego, wszystkie Zarządy Kół, Gniazd, członkowie Okręgu, proszeni są o obowiązkowe przybycie.

Od Redakcji. — W komunikacie nie podano godziny.

—:-:—

Orion La Saule — Montceau les Mines

W niedzielę 26. stycznia urządza kl. sp. Orion walne zebranie w lokalu p. Grillet o godz. 10 rano. Zarząd uprzejmie zaprasza wszystkich członków oraz sympatyków.

Tegoż samego dnia odbędą się na boisku w La Saule dwa mecze o mistrzostwo: pierwszy o godzinie 1-szej juniorzy Orion — J.U. Creusot drugi, oddz. I. Orion — C. Sp. Macon o godz. 14.30.

—:-:—

NANCY. — ZKMK urządza zabawę w sobotę 25 stycznia w sali Alezion, 16, rue du Montet. Początek o godz. 20-ej. O liczny udział prosi Zarząd.

—:-:—

Wiadomości z Belgii

Jasełka w Montigny sur Sambre

Święto Bożego Narodzenia wesoło obchodzono w Montigny sur Sambre. Po wstępnych przemówieniach odśpiewano kolendę „Wśród nocnej ciszy”, po której nastąpiły występy dzieci szkoły polskiej. Cieszyły się one wielkim powodzeniem. W dalszej części programu odegrano „Jasełka”, po czym do zebranych przemówił nauczyciel, wzywając wszystkich do zgodnej i wspólnej pracy dla dobra naszej Ojczyzny. Następnie prezes p. Maślanka Jan, rozdał podarki gwiazdkowe dzieciom, a nauczyciel obuwie biednym dzieciom które chodzą do szkoły polskiej. Uroczystość odbyła się w bardzo miłym nastroju. Prezes podziękował nauczycielowi za wydajną pomoc w pracy, oraz wszystkim tym, którzy przyczynili się do urządzenia tegorocznej uroczystości. Na zakończenie odśpiewano kilka kolend i uroczystość zamknięto. (—)

—:-:—

QUAREGNON. — (Gwiazdka dla dzieci). — Jak rok rocznie tak i w tym roku kolonia polska w Quaregnon dała przykład całemu okręgowi Mons jak urządzić należy gwiazdki lub inne uroczystości. Tegoroczna gwiazdka zgromadziła znaczną ilość rodziców i dzieci przy bogato ubranej choince i podarkami zastawionym stole, gdyż tego roku Gwiazdor był więcej szczodry. Uroczystość zagaił w zastępstwie chorego prezesa p. Ciołczyka p. Arendarski, po czym dzieci szkółki polskiej pod kierownictwem nauczyciela odśpiewały kolendę „Wśród nocnej ciszy”. Po przywitaniu gości i władz centralnych, dzieci wystąpiły z deklamacjami i pięknie odśpiewały kilka kolend. Referent oświatowy w swoim przemówieniu zwrócił uwagę rodziców aby więcej zainteresowali się szkołą polską. Najważniejszym punktem uroczystości było rozdanie dzieciom podarków gwiazdkowych. Odśpiewaniem kolend zakończono uroczystość. (—)

PERONNES-lez-BINCHE. — (Opłatek). — Staraniem miejscowego oddziału polskiego odbyła się tradycyjna gwiazdka w Peronnes w sali „Patria”. Uroczystość zagaił prezes p. Janik witając gości i członków i inne organizacje. Do gości przemówił prezes Okręgu Centre p. Witczak. Po połamaniu się opłatkiem odśpiewano kilka kolend, po czym zabrał głos gwiazdor. Ku wielkiej uciesze dzieci rozdano im podarki. W dalszym punkcie programu wystąpili harcerze z ogniskiem, wykonując przy nim kilka tańców ludowych z nadzwyczajną sprawnością. Na zakończenie orkiestra odegrała hymn narodowy po czym rozpoczęła się zabawa taneczna dla starszych. (—)

KOMUNIKAT

Delegatura P. C. K. we Francji podaje do wiadomości co następuje:

Począwszy od dnia 13 stycznia 1947 r. przyjmowane będą

zgłoszenia na zakup paczek

sporządzonych przez P. C. K.

celem wysłania ich do Kraju

M. I.

1 para butów męskich
1 para zelówek z obcasami (kauczokowych)
1 koszula męska dzienna
1 para skarpet wełnianych
1 tubka aspiryny (20 tabletek)

M. II.

1 podkoszulka wełniana
1 para kalesonów wełnianych
1 para skarpet wełnianych
1 para zelówek skórzanych
1 tubka aspiryny (20 tabletek)

M. III.

1 sweter wełniany z rękawami
1 para skarpet wełnianych
1 para zelówek skórzanych
1 tubka aspiryny (20 tabletek)

Cena wraz z przesyłką i ubezpieczeniem wynosi:

za paczkę typu M. I. . . . . . . fr. 1.600
za paczki typu M. II., M. III. po fr. 1.100

Termin dostawy paczki przewidziany jest na okres **6 tygodni od chwili zamówienia.**

Zgłoszenia, nadsyłane pocztą, winne zawierać następujące dane:

1) Nazwisko, imię i dokładny adres nadawcy,
2) Nazwisko, imię i dokładny adres odbiorcy w Kraju;
3) Typ paczki, oraz numer butów;
4) co należy zrobić w razie nie odnalezienia odbiorcy w Kraju;
5) Data nadania odpowiedniej sumy.

Braki, którejkolwiek z tych danych spowoduje nieprzyjęcie zgłoszenia.

Prosimy kierować zgłoszenia, na adres następujący, Croix Rouge Polonaise 23, rue Taitbout Paris IX. (Dla paczkarni).

Poniżej podajemy wzór zamówienia, które prosimy wypełnić i przesłać pod powyższy adres.

Delegat P. C. K. na Francję
(Dr. I. Domańska)

Wzór zamówienia

1) Imię, nazwisko i dokładny adres nadającego . . . .
2) Imię, nazwisko i dokładny adres odbiorcy w Kraju . . . .
3) Typ paczki M. I. M. II. M. III. Numer butów 40, 41, 42, 43, 44, 45, *) . . . .
4) W razie nieodnalezienia odbiorcy proszę o . . . .
5) Data wpłacenia odpowiedniej sumy . . . .

*) Niepotrzebne [illegible] skreślić. (137)

Ogłoszenia drobne

○ Wszelkie listy dotyczące ogłoszeń, adresować: „Narodowiec”, LENS (P. de C.).

○ Na odpowiedź lub na przekazanie zgłoszeń na ogłoszenia, które ukazały się pod numerem lecz bez adresu, załączyć należy do listu znaczki, a na kopercie napisać oprócz adresu, podany numer ogłoszenia.

Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

Wolne miejsca

1 wiersz (około 50 liter) kosztuje 40 fr.
Ogłoszenie (conajmniej 3 wiersze) 120 fr.

Potrzebna SŁUŻĄCA do pracy domowej, bez mieszkania, z ok. Lens. Obiad na miejscu. Zgłosz. do: DUBUS, 16, route de Béthune, LENS (Pas de Calais) (217)

Potrzebna zaraz SŁUŻĄCA do pracy domowej, do rodziny francuskiej. Zgłosz. na adres: Mr. DUJARDIN, 55, Bld. de Cambrai, ROUBAIX (Nord).

Potrzebne MAŁŻEŃSTWO: mąż jako woźnica, żona do pracy domowej i do dojenia krów, z całym utrzymaniem. — Zgłosz. do: Mr. DUPONT, cultivateur à QUAROUBLE (Nord). (213)

Potrzebna SŁUŻĄCA do wszelkiej pracy domowej z całym utrzymaniem. Dobra płaca. — Zgłosz. na adres: Dr. IZELSON, 6, rue de l'Atlas, PARIS (19-e). (214)

Potrzebni DRENARZE. Zarobek 450 fr. dziennie. Dobra ziemia, 60 gł., 6 fr. m.b. Mieszkanie i utrzymanie. Pisać do: D. POL, AMY par Noyon (Oise). (Dołączyć znaczek na odpowiedź). (215)

Różne

1 wiersz (około 50 liter) kosztuje 50 fr.
Ogłoszenie (conajmniej 3 wiersze) 150 fr.

Kto z rodaków, wyjeżdżających do kraju, z zagłębia górniczego, Pas de Calais, może mi odstąpić swoje MIESZKANIE prywatne? otrzyma dobrą nagrodę w gotówce lub towarze na ubranie. Pisać do: SZYMKOWIAK chez Lubart lingerie-tissus, av. Jean Jaurès à NOYELLES sous Lens (P. de C.) (223)

Poszukiwania

1 wiersz (około 50 liter) kosztuje 25 fr.
Ogłoszenie (conajmniej 4 wiersze) 100 fr.

Brata Wacława BOŻEDAJA, zam. poprzednio w Paryżu, poszukuje Zygmunt BOŻEDAJ. Zgłosz. na adres: Antoni NIEMIR, 31, rue de Vénus, DIVION (P. de C.) (216)

Zenona KRZYŚKÓW, ur. w 1924 r. w Bruchańszczyżnie, pow. Baranowicze, w 1943 r. wywiezionego w ok. Geldern (Nadrenia), w 1944-45 pracującego przy fortyfikacji Aachen, poszukuje ojciec. — Wiadomości kierować na adres: Józef KRZYŚKÓW, Cark Camp, FLOOKBOROUGH LANCS (England). (218)

Michała KRUKA, ur. w miejsc. Tarnowica Polna, pow. Tłumacz, woj. Stanisławów (Małopolska) zam. we Francji od 1923 r. poszukuje Władysław KRUK, przebywający od 1945 r. we Francji w CLERMONT les Fermies par Bucy les Pierrepont (Aisne). (219)

Imprimerie M. KWIATKOWSKI — LENS
Travaux executés par des ouvriers syndiqués: Travailleurs du Livre —:— à la CGT —:—
Le Gérant: Léon GARSTKA — LENS